Kraków
Rok XIII. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 26 kwietnia 1930 WYDANIE III. II. Nr. 107

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Rozczarowanie

Kraków, 25. kwietnia

(b) O konferencji morskiej napisaliśmy przed kilku dniami (w numerze z 18. bm.), że aczkolwiek Hoover jest z niej zadowolony, to jednak świat bynamniej zadowolonym z niej nie jest. Obecnie, po definitywnem zakończeniu konferencji i podpisaniu paktu z 22. bm., rozczarowanie z powodu fiaska trzymiesięcznych mozolnych układów znajduje w prasie światowej powszechny wyraz. Pisma oficjalne i półoficjalne usiłują wprawdzie za wszelką cenę robić dobrą minę do kiepskiej gry, organy jednak radykalne i socjalistyczne wyrażają żywe niezadowolenie, stwierdzając rozczarowanie narodów, które tyle nadziei pokładały w Londynie. Trzy największe mocarstwa morskie — Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone i Japonja — przyrzekły sobie wprawdzie na kilka lat wstrzymanie zbrojeń, ale okoliczność ta nie oznacza dla świata, załamującego się wprost pod ciężarem zbrojnego pokoju, ani faktycznego zmniejszenia zbrojeń, ani tem mniej początku powszechnego rozbrojenia. Świat znajduje się dzisiaj tam, gdzie był w przededniu konferencji waszyngtońskiej, t. zn., że właściwy problem pacyfikacji ogólnej nie został nawet jeszcze pchnięty z martwego punktu. Co więcej, sam „pakt trzech" jest tylko fikcją, gdyż zapadnie się on automatycznie sam w sobie, jeśli Włochy, opanowane manją wielkości, wybudują o jeden krążownik więcej ponad dzisiejszy ich stosunek tonażowy do Francji. Londyn ustabilizował więc — i też tylko prowizorycznie — stosunek zbrojeń morskich między Anglją, Ameryką i Japonią, nie ruszył atoli z miejsca problemu pokoju światowego i europejskiego.

Znakomity publicysta francuski Jules Sauerwein w ten sposób charakteryzuje facit konferencji morskiej: „Rezultat Londynu jest bezwątpienia daleko od tego odległy, czego MacDonald spodziewał się przed trzema miesiącami. Ale równie odległy jest i od tego, czego obawiał się przed sześciu tygodniami. Nadchodzący rok będzie poświęcony zagadnieniom europejskim. Niestety, o ile apologja Brianda w Genewie będzie łatwa, o tyle odbudowa Europy ukształtuje się znacznie trudniej. Między Niemcami, które nie chcą zapomnieć, Włochami, które chcą się stać większe i Anglją, która boi się przypiec palce, jeśli poruszy Europę, postęp w znaczeniu pokoju — jeśli o nim wogóle może być mowa — tylko bardzo powoli może nastąpić".

Pod apologją Brianda w Genewie rozumie Sauerwein obronę stanowiska Francji, która — powierzchownie rzecz biorąc — spowodowała debacle londyński. Francja nikogo jednak nie łudziła, nikogo nie wprowadzała w błąd, Francja od samego początku głosiła w Londynie, że na ograniczenie swych zbrojeń morskich nie może się zgodzić bez wzmocnienia międzynarodowych gwarancyj pokojowych i że absolutny parytet z Włochami jest dla niej nie do przyjęcia, skoro 200.000 tonn potrzebuje poza Morzem Śródziemnem. W tej sytuacji pakt pięciu — dla osiągnięcia którego konferencja morska została przecie zwołana — był z góry wykluczony, a całe trzymiesięczne narady były z góry skazane na niepowodzenie. Wina nie spada atoli wyłącznie na Francję, gdyż Briand proponował w Genewie różne wyjścia z sytuacji, których jednak socjalista MacDonald nie zaakceptował, obawiając się angielskiej — burżuazyjnej! — opinji publicznej. I tak proponował Briand kolejno: 1. uzupełnienie paktu paryskiego (Kellogga), dając do zrozumienia, że Francja zgodzi się w takim razie na znaczną redukcję swego tonażu *bez względu na stanowisko Włoch;* 2. pakt śródziemnomorski (analogiczny do paktu locarneńskiego); 3. restytucję protokołu genewskiego; 4 jasną interpretację zobowiązań wypływających z paktu Ligi Narodów. Wszystkie te cztery propozycje genjalnego dyplomaty francuskiego odrzucał socjalistyczny premjer, aż wkońcu, z oczekiwanego przez świat „paktu pięciu", któryby mógł być początkiem pacyfikacji powszechnej, musiał powstać mizerny i żałosny „pakt trzech", maskujący faktyczne fiasko konferencji i odkładający dalszy ciąg debaty — do Genewy.

Nie bez racji powiada przeto Sauerwein: „W swej nieprawdopodobnej słabości wobec opinji publicznej, był gabinet Labour Party osobliwem widowiskiem rządu, który, przy swoich ideach postępowych i w całości składając się z członków II. międzynarodówki, skrupulatnie utrzymuje możliwość wojny na świecie".

Rzecz jasna, że i Mac Donalda nie można obarczać całą winą za niepowodzenie konferencji. MacDonald nie jest jaskółką, która przynosi wiosnę. Sytuacja polityczna na świecie i sytuacja moralna ludzkości jest zbyt złożona i zbyt wielkiemi najeżona trudnościami materjalnej i psychicznej natury, aby od dobrej woli jednego człowieka lub jednego rządu wolno było oczekiwać zbawienia. Narazie trzeba może już z tego być zadowolonym, że Europa i świat — choć zbroi się od stóp do głów — przecie ze sobą... rozmawia. To, że wiecznie odbywają się zjazdy, sesje i konferencje, jest oznaką poprawy sytuacji w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi. Może w trakcie tych ciągłych konferencyj zrodzi się to poczucie solidarności międzynarodowej, bez którego ludzkość nie wybrnie z chaosu i bez którego byt żadnego państwa i dobrobyt żadnego narodu nigdy, nawet przy największym tonażu, najlepszych armatach, najkunsztowniejszych aeroplanach i najidealniejszych gazach trujących, nie może być pewny i ugruntowany.

Sensacyjny proces polityczny w Belgradzie

Na ławie oskarżonych zasiada przywódca Chorwatów Dr. Maczek i 24 tow.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 24. 4. Dziś rano rozpoczął się przed tutejszym trybunałem stanu sensacyjny proces przeciwko przywódcy Chorwatów drowi Włodzimierzowi Maczkowi i jego 24 współoskarżonym. Wszyscy oskarżeni są o zdradę główną, w szczególności zarzuca im akt oskarżenia zorganizowanie spisku przeciw ko centralnemu rządowi w Belgradzie.

Aresztowanie dra Maczka i jego towarzyszy, które nastąpiło jeszcze w grudniu ubiegłego roku, spowodowane zostało wykryciem próby zamachu na pociąg, którym jechać miała do Belgradu delegacja chorwacka celem złożenia hołdu królowi Aleksandrowi w dniu jego urodzin. Pociąg miał być wysadzony w powietrze, podobnie jak katedra w Zagrzebiu, w której tegosamego dnia miało się odbyć nabożeństwo na pomyślność króla. Dr. Maczek, następca Stefana Radicza w kierownictwie partji miał wedle aktu oskarżenia udzielić spiskowcom pomocy finansowej.

Oskarżonych broni 26 adwokatów z b. ministrem spraw zagranicznych drem Trumbiczem na czele. Proces wywołał niebywałą sensację w całym kraju. Rozprawa rozpisana jest na 14 dni i tylko częściowo dostępna będzie dla publiczności.

Konsul sowiecki we Lwowie pod strażą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 24. 4. (T) Krążą pogłoski, że konsul sowiecki we Lwowie Łapczyński znajduje się od pewnego czasu pod wzmocnionym nadzorem policji. Stoi to rzekomo w związku z pewnemi pogróżkami ze strony ukraińskich terorystów którzy mieli odgrażać się, że dokonają zemsty na sowieckich przedstawicielach za granicą z powodu wyroków skazujących ukraińskich profesorów w Charkowie. W związku z tem oczekiwać należy w najbliższych dniach sensacyjnych rewelacyj.

Ostra polemika pos. Liebermanna z min. Carem

Dżentelmeński gest min. Cara

Uchylenie konfiskaty listu p. Liebermanna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. W numerze świątecznym „Robotnika" zamieścił poseł Liebermann artykuł ostro atakujący działalność ministra sprawiedliwości p. Cara w związku z jego polemiką z adw. Z. Nagórskim.

W odpowiedzi na ten artykuł min. Car wystosował list do p. Liebermanna, w którym m. in. zaprotestował przeciw wysoce obraźliwym wyrazom pod swoim adresem pisząc, że „to sprowokowanie piętnuje jako wykraczającą poza ramy walki politycznej napaść, **zasługującą na policzek, od którego wymierzenia powstrzymuje mnie wzgląd na sprawowany przezemnie urząd.** Odpisy niniejszego pisma przesyłam pp prezesowi Rady min., marszałkom Sejmu i Senatu, prezesowi klubu PPS, prezesow. **Nacz.** Rady adwokackiej, dziekanowi Rady adwokackiej w Warszawie i przewodniczącemu oficerskiego sądu honorowego".

Poseł Liebermann odpowiedział p. min. Carowi listem polemicznym.

Na tem tle powstała sprawa honorowa pomiędzy pp. St. Carem i H. Liebermannem.

Zastępcy p. Cara gen. Jakób Krzemieniecki i adw. Kazimierz Rzepecki sporządzili protokół jednostronny, stwierdzający, że list p. Cara **uważać należy za równoznaczny ze zniewagą czynną.** P. Liebermann nie zażądał satysfakcji na drodze honorowej, natomiast odpowiedział listem polemicznym, którego argumenty nie zmieniają faktu, iż p. Liebermann uchylił się od żądanej od niego satysfakcji honorowej. Wobec powyższego zastępcy uważają sprawę za zakończoną honorowo dla p. St. Cara.

List polemiczny posła Liebermanna został **umieszczony** dziś w „Robotniku". **List ten został najpierw skonfiskowany i dopiero popołudniu na wyraźne zarządzenie ministra sprawiedliwości p. Cara, jako generalnego prokuratora**

konfiskata została uchylona.

List ten brzmi:

Do p. Stanisława Cara w miejscu! W artykule moim p. t. „Złamane serce p. Cara", poddałem ostrej i bezwzględnej krytyce Pańską działalność polityczną i urzędową, jako ministra sprawiedliwości, opierając się na prawdzie udowodnionych faktach Na tą bezwzględną krytykę zasłużył Pan przez to, że **polemizując z p. mecenasem Nagórskim znieważył Pan Sejm, jako całość.** Gdyby w Polsce naczelnym prokuratorem był człowiek szanujący prawo, a nie Pan, który łamie i wykręca, za tę zniewagę naczelnej władzy ustawodawczej w państwie musiałby Pan odpowiadać przed sądem karnym

Atakując Pańską działalność polityczną i urzędową, nie dotykałem Pańskiej osoby i nie miałem najmniejszego zamiaru dotknąć Pana osobiście na honorze. Wynika to z tekstu i ducha mojego artykułu, co zresztą potwierdzić mogą poważne i bezstronne osoby przezemnie o ich zdanie zapytywane. Pomimo to uważał Pan za stosowne wystosować do mnie list prywatny, *grożący mi czynnem znieważeniem.* Obelżywą groźbę uważam za pomyślaną na zimno prowokację, mającą cel polityczny, a ponadto służącą do odwrócenia uwagi od Pańskiej kompromitacji. Odkąd z ramienia Sejmu występuję jako oskarżyciel Pańskiego b. kolegi p. Czechowicza spotykają mnie ze strony Pańskiego obozu politycznego tego rodzaju prowokację, pogróżki i obelgi. Miałem dla nich zawsze uczucie rzetelnej pogardy. Tem samem uczuciem darzę Pański list Swoim niekulturalnym prostackim sposobem reagowania na polityczną polemikę Pan mnie nie nastraszy, ani Pan mnie nie przekona o niesłuszności moich zarzutów. Jeżeli Pan zamierzał mnie pon żyć, to również chybiło to celu. Poniżył Pan tylko siebie i urząd sprawowany przez Pana, na który Pan sam w swem liście się powołuje.

Odpis niniejszego listu przesyłam marszałkowi Sejmu i Senatu, prezesowi klubu sejmowgo P. P. S., prezesowi naczelnej rady adwokackiej, dziekanowi rady adwokackiej w Warszawie, przewodniczącemu oficerskiego sądu honorowego.

Podpisany: *Liebermann.*

* * *

W związku z powyższym listem dzisiejsze „A.B.C." zamieszcza wywiad z posłem Liebermannem. Na zapytanie, czy sprawa znajdzie epilog w sądzie pos. Liebermann oświadczył:

Nie ulega wątpliwości, że protokoł spisany przez świadków w porozumieniu z min. Carem przedstawi dostateczny materjał do wdrożenia procesu karnego przeciwko trzem panom, a więc przeciwko adwokatowi Rzepeckiemu, Jakóbowi Krzemieńskiemu generałowi brygady oraz przeciwko p. Carowi. Przyznam jednak, że dla powagi Państwa wytworzyłby bardzo kłopotliwą sytuację proces w którym jako oskarżeni stanęliby urzędujący minister sprawiedliwości i urzędujący prezes Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Krzemieński. **Od** rozpoczęcia sprawy b. min. Czechowicza panowie z sanacji próbują różnych sposobów, **by** mnie udaremnić dokończenie tej sprawy. **Narażony** jestem na różne prowokacje. Sprawa obecna jest jedynie ogniwem w tym łańcuchu. Wszelkie jednak te próby rozbiją się o **moją** niezłomną wolę spełnienia obowiązku do końca.

Rząd prowadzi rokowania

o uzyskanie pożyczki we Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 4. Sin. Wczoraj podaliśmy informację, że rząd zamierza zwołać nadzwyczajną sesję sejmową. W związku z tem dochodzą nas pogłoski, że **rząd prowadzi energiczną akcję w kierunku sfinalizowania pożyczki na giełdzie paryskiej.** W tym celu wyjeżdża do Paryża w najbliższych dniach **p. Dewey.** Wysuwane są dwie koncepcje: 1) umieszczenia obligacyj polskich na giełdzie paryskiej i 2) uzyskania pożyczki pod zastaw przedsiębiorstw państwowych. **W każdym razie wszystkie te sprawy związane są z koniecznością zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.**

Dwugłos o Gdańsku

Polemika z projektem dra Deutscha

Wiedeń. 24. 4. PAT. Na szpaltach organu przemysłowców austrjackich „Die Industrie" toczy się dyskusja na temat korytarza gdańskiego. Przed niedawnym czasem w organie tym dr. Otto **Deutsch** oświadczył się za znaturalizowaniem i umiędzynarodowieniem korytarza, przyznając przytem, że **ludność Pomorza była i jest w przeważającej swej większości polska.** Z wywodami tem polemizuje obecnie dr Osterling, twierdząc na podstawie wątpliwych dat historycznych, że korytarz jest i był niemiecki i musi znów stać się niemieckim. Dr. Osterling przeciwny jest zneutralizowaniu korytarza gdyż byłoby to wstępem do definitywnego i tym razem nieodwołalnego jego spolonizowania, włączenie zaś Gdańska do jego obszaru zniszczyłoby niepowstrzymanie niemiecki charakter Gdańska.

Prezyd. Sahm o „straży niemieckiej nad Wisłą"

Wiedeń. 24. 4. PAT. Z okazji zapowiedzianego na jutro otwarcia wystawy gdańskiej we Wiedniu zamieszcza prezydent Senatu gdańskiego dr. Sahm artykuł we wszechniemieckim organie „Wiener Neueste Nachrichten", w którym wywodzi, że w pieśniach niemieckich jest mowa o straży niemieckiej nad Renem i nad Dunajem, natomiast nie śpiewa się nic o straży Niemiec nad Wisłą, a przecież Wisła jest — jak to powiedział b. kanclerz Luther — rzeką niemiecką naród niemiecki powinienby posiadać i śpiewać pieśń o Gdańsku i Wiśle. Stwierdziwszy, że Gdańsk jest w 96 procentach niemiecki, zaznacza dr. Sahm, że mimo oderwania Gdańska od Niemiec nie zapomniał on o swojej kulturalnej misji na rzecz niemieckości. Austrja i Gdańsk mają wiele z sobą wspólnego, gdyż stoją na straży niemieckości na wschodzie.

Poseł Rauscher nie był u min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 4. Sin. W dzisiejszych pismach warszawskich ukazała się wiadomość o rzekomej wizycie posła Rauschera u min. Zaleskiego. *Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa.* Dotychczas nie doszło do żadnych rokowań pomiędzy min. Zaleskim a p. Rauscherem.

Rozwiązanie warszawskiej rady miejskiej?

Warszawa. 24. 4. Sin. Dziś obiegały pogłoski, że min. spraw wewnętrznych zamierza w najbliższych dniach rozwiązać radę miejską w Warszawie, a to z powodu ukończenia kadencji rady 9 bm. Jednakże prezydent m. Warszawy zaprzecza temu, powołując się na oświadczenie premiera Sławka, który zapewnił go, że przedewszystkiem odbędą się wybory do Sejmu, a potem do rad miejskich. Ile jest w tem prawdy trudno dotychczas stwierdzić. — Władze administracyjne zarządziły już jednak cały szereg wyborów do rad miejskich **na terenie województwa łódzkiego.**

Sukces jeźdźców polskich w Nicei

Nicea, 24. 4. PAT. W czwartym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Nicei por. Korytkowski na „Ostrym" zdobył pierwszą nagrodę w konkursie myśliwskim o nagrodę Monaco, przeznaczoną dla koni, które debiutowały na torze w Nicei. W konkursie myśliwskim o nagrodę Monte Corlo dla koni, które nie wygrały w Nicei 3 tysięcy franków, rtm. Skupiński zdobył na „Promieniu" 11-tą nagrodę. Por. Strzałkowski na „Oberku" otrzymał wstęgę honorową. W piątek dzień przerwy.

Wytwórnia filmowa „Sascha" — sprzedana

Wiedeń. 24. 4. PAT. „Die Stunde" donosi, że przedsiębiorstwo filmowe „Sascha" zostało sprzedane grupie finansowej, na której czele stoi były naczelny dyrektor „Saschy" Henryk Schneck. Nowe konsorcjum zapłaciło Austrjackiemu Zakładowi Kredytowemu za nabycie większości akcyj towarzystwa „Sascha" 250.000 dolarów. W najbliższych dniach obejmie nowe konsorcjum w posiadanie towarzystwo „Sascha". Przedsiębiorstwo **ma być znacznie rozszerzone.**

Gaz nad Wiedniem

Różne demonstracje. — Gaz nad Wiedniem. — Czy masz pan co jeść, doktorze? — Żądania agrarjuszy. — Bezrobocie rozw ódki.. — Nowe miasto ogród.

(Korespondencja własna)

Wiedeń, w kwietniu

Demonstracje wiedeńskie nie były nigdy zbyt groźne. Wiedeńczyk, gdy się już zdobędzie na manifestację, to odprawia ją, o ile nie wmieszają się czynniki obce, w guście jakiegoś obchodu. Ostatnio demonstrowali przedstawiciele sfer mieszczańskich przeciwko ciężkim podatkom komunalnym, nakładanym przez magistrat socjalistyczny. Równocześnie demonstrowali socjaliści przeciwko państwowym podatkom, nakładanym przez złożony w większości wybrańców stronnictw mieszczańskich rząd Republiki. Jeśli Heimwehra urządzi demonstracyjne ćwiczenia, w mig odpowiadają im manewry socjalistycznego Schutzbundu. A o ile przyjdzie czasem do bijatyki lub rozlewu krwi, nie ma w tem zażartości, zaciekłości, jaka charakteryzuje podobne zjawiska w Reichu. Demonstracje? Owszem. Wszak dwukrotnie nawet demonstrowały przed ratuszem psy wiedeńskie, protestując w ten sposób przeciwko zakazowi przejazdu w tramwajach i kolejach.

Indolencja w sprawach politycznej natury może jednak być także wynikiem ogólnej troski o byt, która ciąży nad coraz szerszemi kołami. Objawem jej są mnożące się zatrważająco samobójstwa. I charakterystycznym jest najpopularniejszy środek samobójczy — gaz świetlny, jako najtańszy i najdostępniejszy. Niema dnia, w którymby kronika policyjna nie notowała kilku bodaj zatruć gazem. Tu cała rodzina, tam para starców bez środków do życia, służąca bezrobotna, bankier oskarżony o fałszywy bilans.

Nędza współczesna jest tematem nietylko rozmów i artykułów, ale powieści i dramatów. Karol Schoenherr, znany autor austriacki, w sztuce granej obecnie w Burgu „Herr Doktor, haben sie zu essen“ przedstawia nam nędzę kół inteligenckich. Doktór medycyny cierpi głód. Głodni są też jego koledzy idealiści, głód cierpi też stary lekarz, niegdyś idealista a dziś pijak i szarlatan. Zato zbiera fortunę stara znachorka bez wykształcenia, bez żadnych wiadomości medycznych.

W czasach, gdy sprawa cen żywnościowych jest dla wielu kwestją życia i śmierci, agrarjusze austrjaccy żądają nietylko podwyższenia stawek celnych na zboże, mąkę, kartofle, jaja, miód, śmietanę, ale i zakazu przywozu mięsa oraz podniesienia ceny mąki. Żądania agrarjuszy spotykają się z ostrą opozycją nietylko w sferach robotniczych ale i w sferach przemysłowych, zdających sobie sprawę z tego, że kraj, wywożący przeszło 70 procent swojej produkcji nie może prowokować zatargów celnych.

Nie brak i humorystycznych przebłysków, nie brak weselszych objawów w ciężkich czasach dzisiejszych. Związek obrony praw mężczyzny „Justitia“, walczy już od dłuższego czasu o zniesienie obowiązku płacenia alimentów rozwiedzionej żonie. Związek wychodzi z założenia, że żona, jako gospodyni domu, jest pracownicżka. Wychodząc z tego założenia, żąda dalej związek ubezpieczenia każdej żony od bezrobocia. O ile przez 20 tygodni spełnia ona swe obowiązki, ma prawo, rozwiódłszy się, pobierać zapomogę dla bezrobotnych. Nie mąż obowiązany jest ją utrzymywać, a fundusz bezrobocia.

Radosnym objawem jest rozbudowa Wiednia, idąca naprzód pomimo nędzy i przesilenia. Otwarto teraz nowe miasto-ogród, „Am Wien“, tam gdzie się schodzą granice 10 i 12 dzielnicy. Powstałe na zupełnie niezabudowanym gruncie, miasto ogród liczy 1085 mieszkań dla 4000 osób. Mieszkań dla nieżonatych (jednopokojowych) jest 331 z kuchni, komórki i pokoju składa się 593 mieszkań. Dwupokojowych mieszkań z kuchnią i komórką jest 82, trzypokojowych tylko osiem. Każde mieszkanie ma swój własny balkon lub werandę. Oprócz tego jest tam freblówka, świetlica dla młodzieży, czytelnia, poradnia dla matek. Miasto ogród liczy 42 sklepy, posiada kawiarnię i restaurację z ogrodem.

S. G.

W porcie haifskim wre praca

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Urzędowy komunikat donosi, że prace nad budową portu w Haifie zostały znacznie przyspieszone i postępują w szybkiem tempie naprzód. Kamieniołomy w Atlit osiągają maksymalną wytwórczość i dostarczają 1000 ton kamienia dziennie.

Zgon matki bohaterów

Jerozolima, 24. 4. ŻAT Zmarła tu matka błp. Efraima Czyżyka, który poległ śmiercią bohaterską w sierpniu u. r. w czasie obrony kolonji żydowskiej w Hulda. Poza Efraimem jeszcze dwoje innych dzieci zmarło jako ofiary odbudowy Palestyny, mianowicie błp. Sara Czyżyk, którą zamordowano w r. 1920 w czasie obrony Tel Chaj wraz z Trumpeldorem, oraz druga córka, która zmarła na febrę, której się nabawiła przy robotach drenażowych nad Kineret. Z powodu słabego zdrowia pani Czyżyk nie zakomunikowano jej o śmierci syna. Wkońcu jednak dowiedziała się o tem i to przyspieszyło jej zgon.

Policja w Safedzie konfiskuje portrety — Balfoura!

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. W 30 dni po zgonie lorda Balfoura odbyło się w Safedzie zebranie żałobne, na którem uczczono pamięć wielkiego przyjaciela sjonizmu. — Równocześnie sprzedawano na ulicach miasta podobizny lorda Balfoura, z których dochód przeznaczony był na Keren Kajemet. Ku powszechnemu zdumieniu jednak policja skonfiskowała wszystkie fotografje Balfoura, znajdujące się u sprzedających. Dopiero pod wpływem wyrażonego rozgoryczenia i protestów ze strony przedstawicieli Żydów safedzkich, konfiskata została cofnięta.

Kramarz agituje za akcją antybolszewicką

Wiedeń, 24. 4. PAT. Korespondent praski „Neue Freie Presse“ zwraca uwagę na artykuł dra Kramarza, ogłoszony w „Narodnich Listach“, w którym polityk ten oświadcza się za udziałem Czechosłowacji w międzynarodowej interwencji państw europejskich przeciwko Rosji z powodu prześladowań religijnych. Dr Kramarz próbował już wr. 1919 skłonić Czechosłowację do postawienia się na czele międzynarodowej akcji antibolszewickiej. Przeciwko temu planowi oświadczyli się stanowczo tak prezydent Masaryk, jak i minister spraw zagranicznych Benesz. Mimo to niepowodzenie, udało się drowi Kramarzowi przeszkodzić uznaniu Sowietów przez rząd czechosłowacki. W artykule swoim dr Kramarz twierdzi, że po upadku bolszewizmu otworzą się dla handlu europejskiego niebywałe widoki eksportu do Rosji.

Oficjalny komunikat o uchyleniu konfiskaty „Robotnika“

Warszawa, 24. 4, PAT. Sąd okręgowy w Warszawie na wniosek prokuratorji, postawiony z polecenia ministra sprawiedliwości, jako naczelnego prokuratora, *uchwalił* zajęcie czasopisma „Robotnik“ z 24. bm. dokonanego z powodu artykułu pt. „Sprawa honorowa p. Cara“ i list towarzysza Liebermanna“.

Demonstracje bezrobotnych w Piotrkowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Piotrków, 24. 4. Grupa bezrobotnych usiłowała dziś urządzić najście na magistrat. Zarząd miast zwrócił się o interwencję do policji. Obsadzono wejścia do magistratu i gromadzący się przed gmachem zostali rozproszeni. Do żadnych poważniejszych zajść nie doszło. Głównym powodem demonstracji była fałszywa pogłoska, jakoby magistrat otrzymał od rządu większą kwotę na zapomogę dla bezrobotnych i jakoby nie chciał zapomogi tej wypłacić.

Oryginalny protest kupców w Opatowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kielce, 24. 4. W Opatowie (woj. kieleckie) wszyscy kupcy zamknęli sklepy na znak protestu przeciwko nadmiernym ciężarom podatkowym, klucze zaś do sklepów złożyli w urzędzie skarbowym.

Dementi niemieckie

Berlin, 24. 4. Rząd niemiecki ogłosił komunikat oficjalny, w którym zaprzecza wiadomościom o rzekomych rokowaniach posła Rauschera w Warszawie.

• • •

— W swoim czasie pruski rząd socjalistyczny rozwiązał organizację Stahlhelm w Nadrenji. Obecnie Rząd Rzeszy zwrócił się do rządu pruskiego z żądaniem, by zarządzenie to cofnął.

Ślub córki Mussoliniego

Rzym, 24. 4. PAT-Radjo. W kościele parafjalnym św. Józefa odbył się dziś w sposób niezwykle uroczysty ślub panny Eddy Mussolini, córki premjera włoskiego z hr. Galezzo Ciano. W ceremonji ślubnej wzięli udział prócz korpusu dyplomatycznego, dygnitarze państwowi itd.

Katastrofalny wybuch w hucie

Leodjum, 24. 4. PAT-Radjo. W miejscowości Ougrée pod Leodjum nastąpiła w hucie eksplozja rezerwoaru objętości 50 m. sześć. napełnionego amonjakiem. Wskutek wybuchu 1 robotnik został zabity. Wywołane wybuchem gazy spowodowały zatrucie 3 robotników na śmierć, a 70 robotników uległo cięższemu lub lżejszemu zatruciu. Stan 10 z nich jest bardzo groźny.

Z DNIA

Aguda ma głos!

P. Hillel Cajtlin wyraził onegdaj na łamach „Momentu" żywe zadowolenie z powodu uchwały ostatniego posiedzenia Komitetu Administracyjnego Jewish Agency co do nawiązania pertraktacyj z Agudą celem pozyskania jej współpracy w dziele odbudowy żydowskiej siedziby narodowej. P. Cajtlin posuwa się nawet tak daleko, że odnośną uchwałę określa jako najdonioślejszy krok dotychczasowy Agencji Żydowskiej.

My z naszej strony uważamy również każdą próbę, zmierzającą do zespolenia coraz to szerszych kół społeczeństwa żydowskiego na platformie pracy palestyńskiej, za wskazaną i konieczną. Sądzimy atoli, że dotychczasowa taktyka Agudy nastręcza zbyt wiele zastrzeżeń i wątpliwości, ażeby wolno było z tej strony oczekiwać tej dozy lojalności i dobrej woli, jakiej wymaga dzieło palestyńskie, opierające się na kooperacji całego ogółu żydowskiego. Jak dotąd, Aguda tej lojalności i tej dobrej woli nie wykazała nawet w minimalnej mierze. Nie należy może w tym związku wypominać starych grzechów, są one jednak tak dobrze znane, że istotnie przypominać ich wcale nie trzeba...

Stosunek Agudy do Jewish Agency stanowi rozdział dla siebie odrębny. Kiedy w lecie ub. roku nastąpiło w Zurychu pamiętne rozszerzenie Agencji Żydowskiej, Aguda miała doskonałą sposobność przystąpienia do szeregów budujących żydowską siedzibę narodową. Już nie była to więcej „partyjna" impreza sjonistyczna, lecz ogólna akcja żydowska, wobec czego mogły spokojnie odpaść wszelkie skrupuły i obawy Agudy. Aguda jednak nietylko nie skorzystała z historycznej wprost okazji, lecz bardzo krzywem okiem spoglądała na tych rabinów, którzy wzięli aktywny udział w akcesie do Jewish Agency, a z których niektórzy mniej albo więcej byli nawet do Agudy zbliżeni. Co więcej, kongres Agudy, który odbył się już po kongresie zurychskim, odrzucił myśl o przystąpieniu Agudy do Agencji Żydowskiej.

Obecnie reprezentacyjne ciało Agencji Żydowskiej zabrało ponownie głos w tej sprawie, wyciągając dłoń do Agudy. Nawet w kołach agudowskich nikt chyba nie będzie na tyle naiwny, ani „pyszałkowaty", ażeby ten krok Agencji uważać za oznakę jej słabości, w tem znaczeniu, że bez akcesu Agudy Agencja uważa się za niezdolną do spełnienia swych zadań. Podobna interpretacja byłaby mylna z różnych powodów. Przedewszystkiem, jeśli mówimy o Agudzie, to mamy na myśli właśnie Agudę, a nie ortodoksję żydowską jako taką. Aguda jest tylko partją, która w swoich szeregach skupia część — i to stosunkowo drobną — ortodoksji. Reszta ortodoksji znajduje się w orbicie ideologji sjonistycznej — a więc jest już w Jewish Agency, — albo neguje wogóle wszelką myśl o organizacji. Z tego wynika, że zdobycie Agudy dla Agencji nie oznaczałoby bynajmniej zdobycia dla Agencji całej ortodoksji, której część — powtarzamy — jest już w Agencji, a druga część nie chce słyszeć nietylko o Agencji i sjonizmie, ale nawet i Agudzie..... Jeśli tedy Komitet Administracyjny Jewish Agency pragnie akcesu Agudy, to czyni to ze względów li tylko moralnych i politycznych, pragnąc w politycznym interesie naszego dzieła palestyńskiego, aby wszystkie ugrupowania żydowskie, posiadające pozytywny stosunek do Palestyny, znalazły się w szeregach Agencji. Ale i bez Agudy, Agencja jest i pozostanie — Agencją.

Materjalnie rzecz biorąc, przystąpienie Agudy do Agencji nie byłoby zbyt cenną zdobyczą. Sfery te nie bardzo dotąd wysilały się i nie wiele okazały zdolności do materjalnych ofiar.

Bądź jak badź, Agencja wyciągnęła swą dłoń ku Agudzie, a Aguda ma znowu sposobność wyjścia ze swoich separatystycznych izolacji i połączenia się z całym ogółem żydowskim na platformie palestyńskiej. Czy Aguda to uczyni?....

(b)

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

W kalejdoskopie prasy

COŚ SIĘ MUSI ZMIENIĆ

Uwagi o sytuacji wewnętrznej kończy organ sfer gospodarczych **„Kurjer Polski"** następującemi słowy:

> Czas nagli. Życie idzie naprzód. Sytuacja w życiu gospodarczem się komplikuje. Czekać nie można. Nowe warunki wymagają nowych ustaw. Funkcja ciał ustawodawczych u nas zamarła, i niema szans, by na tych podstawach jakie istnieją w obecnej chwili, mogła rychło odżyć. Coś się musi zmienić i to rychło. Życie o to woła, życie tego żąda.

ZMIERZAMY DO NOWEGO USTROJU

W **„Gazecie Polskiej"** czytamy:

> Z tego, że Marszałek Piłsudski dyktatury nie ogłosił, nie wynika, ażeby nie miał on głosu w sprawie autentycznej wykładni konstytucji, którą tymczasem, w granicach dla interesu państwa dopuszczalnych, pozostawił.
>
> Zapewne, litera konstytucji w olbrzymiej części nie jest jeszcze zmieniona. Być może, że Marszałek, który reformę jej podjął, czeka na ostateczną krystalizację pewnych zjawisk, na wyfermentowanie dalszych społecznych procesów; być może nawet, że dzisiejszy stan prawny uważa za środek rozbudzenia z bezwładu politycznego masy polskiej. **Pewnem jest, że stan dzisiejszy ustroju państwowego nie jest ostateczny. Zmierzamy do nowego ukształtowania ustroju Polski.**

„ŻYDOSTWO" CZERWONYCH ASYMILATORÓW, JAKO „ARGUMENT" POLITYCZNY

Świąteczny numer **„Robotnika"**, w którym zamieszczone były m. in. artykuły pp. Liebermana, Diamanda i pomniejszych towarzyszy o nazwisku żydowskiem, natchnął **„Gazetę Polską"** do bardzo „dowcipnych" refleksyj:

> „Starali się, jak mogli. Obrazkami świętemi sypnęli obficie, jak żadne inne pismo, ze swoistym umiarem i taktem. Ale — niechby to tylko. Niechby byli nie pisali. Należało się jednak spodziewać, że nie wytrzymają; że skoro numer jest poświęcony Zmartwychwstaniu Chrystusa, to oczywiście pp. Liebermann i Diamand muszą się wepchać w najbliższe Jego sąsiedztwo; że Lubuś i Szapiro wezmą się do komentowania ewangelji i liturgji katolickiej... I wzięli się. Wiedzieli widocznie, jak się mazurki wielkanocne robi, i szczególnie upodobali sobie t. zw. „przekładaniec". Kawałek Marxa, kawałek ewangelji. Raz chusta świętej Weroniki, raz „Czerwony Sztandar". Raz Wielkanoc, raz pierwszy maj. Raz Zmartwychwstanie, raz wybory. Rodzynki cytat ewangelicznych w talmudycznym zakalcu...

Kara śmierci w Ameryce

Ameryka po wojnie dominującą rolę odgrywa na świecie, wszak Europa stała się wasalem Stanów Zjednoczonych. Możnaby wobec tego przypuszczać, że Stany Zjednoczone górują nad Europą pod wszystkiemi względami i że Europa może przejąć od Ameryki nietylko technikę, ale udoskonalone instytucje w dziedzinach organizacji życia zbiorowego. Niestety pod tym względem może się Ameryka jeszcze bardzo wiele uczyć od Europy. Wczoraj pisaliśmy o więziennictwie amerykańskiem, które bardzo wiele pozostawia do życzenia, a teraz chcielibyśmy zwrócić uwagę na amerykański wymiar sprawiedliwości.

Głośną była swego czasu afera Sacco i Vanzettiego, dwóch anarchistów, skazanych niewinnie na śmierć, która to afera wywołała protest całego świata. Już wówczas rozpisywano się szeroko o niedomaganiach amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, już wówczas cały świat kulturalny dziwił się, jak Stany Zjednoczone tolerować mogą tak zacofane urządzenia w tej dziedzinie. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że w Ameryce niema jednolitego kodeksu karnego, a każdy stan ma swoje ustawodawstwo. Profesor uniwersytetu w Pensylwanji Th. Sellin ogłosił w amerykańskim „Miesięczniku dla psychologji kryminalnej i reformy prawa karnego" interesujące studjum o karze śmierci w Stanach Zjednoczonych. Dowiadujemy się z tego artykułu, że w „demokratycznej" Ameryce istnieje w następujących stanach „elektryczna" kara śmierci: Alabama, Arkanzas, Kolumbja, Floryda, Georgja, Illinois, Indjana, Kenntucky, Massachusets, Nebraska, New Jersey, New York, North Carolina, Ohio, Oklahoma, Pensylwanja, South Carolina, Texas, Vermont, Virginja.

Kara śmierci zapomocą powieszenia istnieje w następujących stanach: Arizona, Kalifornja, Kolorado, Connecticut, Delaware, Idaho, Jowa, Louisiana, Maryland, Missisipi, Missouri, Montana, New-Hampshire, New Meksyk, Oregon, Waschington, Wyoming.

Kara śmierci zapomocą uduszenia gazem istnieje w stanie Nevada, a zapomocą rozstrzelania albo powieszenia, zależnie od wyboru delikwenta, w stanie Utah. Niema kary śmierci w stanach Kansas, Minnesotas, South Dakota i Wisconsin. W stanie Michigan istnieje kara śmierci tylko dla zdrady głównej, a w stanach North Dacota i Rohde Island tylko wtenczas, jeśli skazany na dożywotnie więzienie zamordu je dozorcę, albo swego współwięźnia. We wszystkich wymienionych stanach, w których istnieje kara śmierci, skazuje się mordercę na śmierć. Ale nietylko morderstwo jest karane śmiercią, bo lżejsze przestępstwa jak zgwałcenie, podpalanie, zdrada główna, rabunek, włamanie. Jak więc z tego obrazu widzimy, panują w Ameryce jeszcze „patrjarchalne" stosunki. Jakże zacofaną jest taka biedna Danja, która w tych dniach uchwaliła zniesienie kary śmierci. Danja i Stany Zjednoczone — karzełek i olbrzym, a jednak dwa bieguny ludzkiej kultury!

Aresztowany arcyksiążę austrjacki

Donoszą z Nowego Jorku, że — znana już naszym Czytelnikom — sprawa słynnego naszyjnika Marji Ludwiki austrjackiej, żony Napoleona I-go, własność arcyksiężnej Marji Teresy, który znikł w tajemniczy sposób, stała się znowu aktualna.

Jak wiadomo, po długich poszukiwaniach naszyjnik został odnaleziony u pewnego jubilera, który miał go kupić za dziesiątą część wartości. Obecnie został wydany nakaz aresztowania arcyksięcia Leopolda, stale przebywającego w Ameryce, b. pułkownika Townshende, któremu arcyksiężna powierzyła sprzedaż naszyjnika oraz Gemez Baranti, żony pułkownika, pod zarzutem zawiedzenia zaufania i sprzeniewierzenia.

Okazało się bowiem, że z sumy 50 tysięcy dolarów, zapłaconej przez jubilera arcyksiężna Marja Teresa otrzymała zaledwie 5000 dolarów. Arcyksiążę Leopold był świadkiem transakcji.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nasza samopomoc

Kryzys ekonomiczny na ulicy żydowskiej, który rozszerza się z zastraszająca szybkością, zagraża naszemu życiu społecznemu. Walka o byt nie pozwala poświęcić dużo czasu społecznej pracy; nerwowy nastrój nie dopuszcza do spokojnego rozważania najważniejszych zagadnień; każda praca, która nie jest szumną i głośną, nie dochodzi do najszerszych mas i nie wzbudza w nich należytego zainteresowania, nie otwiera ani ich serc, ani kieszeni.

Położenie instytucyj społecznych jest coraz bardziej zagrożone.

Żydzi w Ameryce, Afryce i różnych państwach Europy, przyszli do nas z ciepłem sercem i wielkiemi datkami; oni uczyli nas, w jaki sposób należy się utrzymać w ciężkiej walce życiowej; prowadzili nas, jak starsi bracia po drodze do organizowania się i wytrzymałości. Dzięki nim powstały w Polsce cztery największe żydowskie organizacje społeczne: „Cenitos" (Związek Towarzystwa Opieki nad Sierotami), „Jeas" (Żydowskie Towarzystwo Emigracyjne), „Ort" (Towarzystwo rozpowszechnienia pracy zawodowej i rolnej wśród Żydów) i „Toz" (Towarzystwo Ochrony Zdrowia). Oni nas nawoływali do szeroko zakrojonej działalności społecznej; dzięki miljonom ich dolarów wzmocnione zostało istnienie setek domów i ognisk sierocych, warsztatów, ambulatorjów i szpitali, oraz umożliwiono emigrantom ich podróż i urządzenie się w obcych krajach.

Lecz pomoc ta nie mogła i nie powinna była trwać długo. Żydostwo polskie zginełoby, gdyby polegało całkowicie na pomocy z zewnątrz. Cicha i skromna działalność wspomnianych towarzystw załatwiła szereg najważniejszych zagadnień, lecz praca była przeprowadzana po większej części dzięki zagranicznym subsydjom i to mogło zdemoralizować Żydów polskich w wypadku wstrzymania tej pomocy: wszystko stanęłoby wtedy na martwym punkcie. Działacze społeczni w Polsce zrozumieli to zawczasu i jeszcze podczas dopływu zagranicznej pomocy, zaczęli szukać środków w samej Polsce. Oni właśnie uratowali polskie żydostwo od fizycznego i moralnego upadku.

I otóż nadchodzi okres, gdy subsydja zagranicznych Żydów zmniejszają się z miesiąca na miesiąc i bliską jest ta chwila, gdy my zostaniemy odosobnieni w tej pracy. Co będzie wtedy?

Pomoc musi przyjść od nas samych. We własnych szeregach, własnemi siłami i środkami budować będziemy podwaliny naszej samowystarczalności i samorządu. W zubożałej Polsce, w okresie ciężkiego kryzysu ekonomicznego zjednoczy się społeczeństwo żydowskie i przebędzie ten ciężki czas. Tylko w samopomocy leży ukryta moc naszej wytrzymałości.

Cztery wielkie żydowskie towarzystwa, które spełniają najpoważniejsze funkcje żydowskiego samorządu, stoją obecnie z ich znacznemi dotychczasowemi wynikami pracy i wzywają ludność żydowską do ratowania ich instytucyj i warsztatów.

10 miljonów złotych są potrzebne dla pokrycia rocznych budżetów tych towarzystw. Państwo i instytucje komunalne dadzą w bieżącym roku 1 i pół do 2-ch miljonów złotych i pewną część możliwie pokryją subsydja zagraniczne; resztę musi dać polskie żydostwo. Nie zaprzestaniemy naszej walki o należne subsydja od instytucyj komunalnych na cele żydowskiej opieki społecznej; wierzymy, iż zdobędziemy je wkońcu i niemi pokryjemy znaczną część budżetów. Ale do tego czasu winniśmy się wysilić i utrzymać dotychczasowy stan posiadania.

Sytuacja polskiego żydostwa jest ciężka. Ale w szare powszednie życie przedziera się promień nadziei, oznaka lepszej, jaśniejszej przyszłości. Jest to droga samopomocy, tej pomocy, co utrzymuje naród dziś i daje mu możność budowania swego jutra.

Jest to też celem nowej zjednoczonej akcji pn. „Odbudowa i Samopomoc". **Arje Cajtlin.**

Ryczałtowy wymiar podatku obrotowego
dla drobnych przedsiębiorstw

Jak donosi „Express Poranny", Ministerstwo skarbu przygotowało częściową reformę podatku obrotowego, która w najbliższych dniach wejdzie w życie.

Zgodnie z tem zarządzeniem, *wymiar podatku obrotowego we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, których obrót roczny nie przekracza 50 tysięcy zł., będzie przeprowadzony ryczałtowo.*

Dla poszczególnych gałęzi drobnego kupiectwa i przemysłu — ustalone będą kwoty podatkowe, oparte na przeciętnej obrotu za ostatnie trzy lata.

Drugą inowacją w tej mierze będzie obliczanie podatku według ulgowej stopy 1-procentowej, a nie jak dotychczas 2 proc.

Wreszcie trzecia inowacja polegałaby na tem, że wymiar obowiązywałby na dwa lata, a nie na rok, jak dotychczas. Ułatwiłoby to kupcom kalkulację i rozplanowanie zamówień.

Nie ustalono jeszcze dotychczas, czy ten podatek obrotowy byłby wnoszony jednorazowo za cały rok, czy też byłby rozkładany na kwartelne raty. Ministerstwo wolałoby wpłatę roczną, kupcy raty kwartalne.

Ryczałtowanie podatku ułatwiłoby znacznie pracę władzom podatkowym. Drobnych przedsiębiorstw mamy obwiem w Polsce aż 85 procent ogólnej liczby płatników podatku obrotowego.

Zaznaczyć należy, iż ryczałtowanie podatku dla tej kategorji płatników — proponował już rzeczoznawca amerykański prof. Kemmerer w czasie swego pobytu w Warszawie.

Podania o ulgową stawkę 1 proc. podatku obrotowego należy wnosić do 15 maja

Jak już ostatnio donieśliśmy upoważniło Min. Skarbu okólnikiem z dnia 14 bm L. D. V 4310/4/30 władze podatkowe do zniżenia stawki podatku obrotowego za rok 1929 do 1 procent hurtownikom nieprowadzącym prawidłowych ksiąg handlowych pod następującymi warunkami:

a) petent musi wnieść indywidualne podanie najdalej do 15 maja br.; — b) koniecznem jest, by złożył zeznania dla wymiaru powyższego podatku we właściwym czasie; c) by przy wymiarze powyższego podatku ustalono zdaniem odnośnego naczelnika Urzędu skarbowego obrót zgodnie ze stanem faktycznym; d) by petent nie sprzedawał ani towarów luksusowych ani towarów zagranicznych; e) charakter hurtowny przedsiębiorstwa musi się udowodnić zapiskami, duplikami frachtów oraz wskazaniem odbiorców; f) petent musi posiadać świadectwo przemysłowe dla handlu I lub II kategorji; g) ponadto, by na wypadek poboru podatku wedle stawki 2-proc. była egzystencja petenta zagrożoną.

Podanie tego rodzaju należy wnieść do Urzędu skarbowego, które po ewent. przesłuchaniu rzeczoznawców przedłoży je Izbie skarbowej do ostatecznego załatwienia, ograniczając równocześnie do 1 proc. w myśl przedstawionego wniosku.

Wniesione odwołanie przeciwko wymiarowi powyższego podatku nie stoi na przeszkodzie załatwieniu niniejszego podania oraz prowizorycznemu ograniczeniu egzekucji do 1 proc.

Ceny chleba w Polsce
Najdrożej w Warszawie, najtaniej w Łucku

Statystyka ceny chleba żytniego przeprowadzona we wszystkich miastach Polski wykazała, iż najdroższy chleb ma Warszawa — 46 groszy za kg. Dalej idzie Borysław — 45 gr., Lwów — 44 grosze, a dalej Katowice, Mysłowice, **Kraków i Gdynia — 43, Wilno, Białystok, Stanisławów, Żyrardów, Włocławek, Kielce, Sosnowiec, Poznań, Bydgoszcz i Grudziądz — 40, Tarnopol i Radom — 39, Baranowicze, Łódź i Toruń 38, Kałusz i Częstochowa — 37, Brześć n. Bugiem i Lublin — 36, Piotrków — 35, Równe — 33 i Łuck 32 gr. za kg.**

Nowy cennik gwoździ i drutu

Jak donosi „Gaz Handl." od 22 bm. wszedł w życie nowy cennik dla sprzedaży hurtowej gwoździ i drutu po porozumieniu między składnikami co do ustalenia wzajemnego stosunku ilościowego odbioru towaru w syndykacie fabrykantów gwoździ i drutu. **Dotychczasowe ceny gwoździ i drutu uległy w ten sposób 5—6 proc. zwyżce.** Ustalono również warunki płatności za towar na 25 proc. pokrycia transakcji gotówkowej i resztę na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 3 miesięcy z dopłatą 1 proc. miesięcznie za dyskonto.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

78

(Ciąg dalszy.).

Nazajutrz, gdy w naszym pokoju jedliśmy kolację, stanął nagle w drzwiach niski podpor. austrjacki. Natychmiast wpadł mi w oczy jego niezwykły, lunatyczny chód. Nie po raz pierwszy go widzę; zwykle sterczy całemi godzinami na jednem miejscu w podwórzu, jak gdyby czegoś nasłuchiwał.

Dr Berger wstał od stołu i podszedł ku niemu. Czem mogę służyć? — spytał uprzejmie.

— Proszę wybaczyć — powiedział obcy — ale posłyszałem tu głosy... Czy mojej żony niema tutaj? Słyszałem, jak rozmawiała z moją córka właśnie w tym pokoju! Teraz woła mnie nawet po imieniu, nie słyszycie?...

Berger zbladł. — Pan się myli... — rzekł z trudem. — Ja nic nie słyszę...

— Ależ tak — krzyknął tamten. — Teraz.. o, właśnie w tej chwili! Bądź pan chwilę cicho, słuchaj pan... Musi pan przyłożyć ręce do uszu. o tak... — Uśmiechnął się nagle. - „Jerzy" powiedziała teraz — nie słyszał pan? To było całkiem wyraźne: Jerzy...

Opuścił ręce, rozglądnął się szukająco wokoło. — Tylko ja jeden nie mogę jej znaleźć, nie mogą jej nigdzie znaleźć — dodaje bezsilnie. — Panie poruczniku, proszę mi pomóc, pan ma dobre oczy, pan nic zatai niczego! Oni wszyscy ukrywają ją przede mną, naturalnie, są zazdrośni, pojmuję to dobrze. Nikt nie ma tutaj żony oprócz mnie... Ale ja nie chcę jej dłużej szukać, nie chce grać w ciuciubabkę!

W tej chwili dostępuje do nich Windt. Niektórzy obawiając się jakiej brutalności z jego strony, chcą go powstrzymać. On jednak odtrąca ich gwałtownie — Masz pan rację — mówi spokojnie, przykładając dłonie do uszu — ja słyszę również głos.. Ale nie tutaj... dochodzi z pokoju obok...

— Czyżby się naprawdę omylił? - pyta Austrjak tonem, który niby nóż wbija się nam w serca.

— Jestem pewny.

— Nie — krzyczy obłąkany — wy chcecie mnie **tylko stąd odprawić, do innego pokoju — och,** znam doskonale tę komedję. Zawsze robicie tak ze mną, i wciąż muszę wędrować, wędrować bez końca. Nie, to już nie jest zabawa.. — Znowu stoi długo w milczeniu, z rękami przyłożonemi na kształt lejków do uszu.

— A może... może jednak się omyliłem? Może to istotnie obok? — szepcze po chwili.

— Czekaj pan! — mówi prędko Windt. — Teraz słyszę głos... Czy panu na imię Jerzy?

— Tak, nazywam się Jerzy! Tak, to ja... Jego dobroduszna twarz uśmiecha się, a oczy przebijające nawskroś ściany i ludzi, migocą dziwnym blaskiem. Wybiega śpiesznie na korytarz. Drzwi pozostają otwarte i słyszymy, jak w sąsiednim pokoju rozpoczyna przemowę od tych samych słów, z któremi wszedł do nas.

Siedzimy w milczeniu. — Nie chce mi się już jeść — mówi głośno Proszow. — Przeklęta rzecz, do licha..

— To pan go nie znał, doktorze? — pyta stłumionym głosem Windt. — Nie słyszał pan dotąd nigdy o nim? Nazywa się Köhler i od miesięcy już wędruje tak od pokoju do pokoju. Można się go pozbyć jedynie w sposób zastosowany przeze **mnie. Nie jest to wprawdzie pięknie, ale co robić?**

kupców, przyczem kupcom, którzy uiszczą należytość całkowitą w gotówce, postanowiono udzielać 8 proc. sconta.

Włoska Rada Gospodarcza

Dnia 21 bm. w drugie święto Wielkanocne, jako w dniu „święta pracy" odbyło się w Rzymie na Kapitolu inauguracyjne zebranie rady narodowej związków zawodowych. Włoska rada narodowa związków zawodowych, jest niejako czołowem przedstawicielstwem pojedynczych syndykatów i korporacyj złączonych w faszystowskich grupach pracodawców i pracobiorców.

Mowę okolicznościową wygłosił Mussolini, który zaznaczył m. in. że rada narodowa związków ma odgrywać w gospodarce włoskiej tę samą rolę, co sztab generalny w armji, i że stanowić ma niejako mózg, przygotowujący współpracę. Korporacje reprezentują państwo i jego różne elementy, jak kapitał, praca i technika. Tylko przy pomocy korporacyj tj. w drodze współpracy wszystkich sił można osiągnąć pewien oznaczony cel. Mussolini dał następnie pogląd na obecne położenie gospodarcze Włoch, które uważa za zadawalające. Przed przemówieniem Mussoliniego wszyscy 143 członkowie rady narodowej, którzy w Wielki Piątek mianowani zostali na to stanowisko przez króla, złożyli przysięgę, ślubując wierność królowi i państwu faszystowskiemu. Do rady należy 100 przedstawicieli, 7 grup korporacyjnych, a więc wolne zawody, przemysł, rolnictwo, handel, komunikacja, żegluga i banki, pozatem 10 rzeczoznawców i 33 członków rządu i partji faszystowskiej.

—o—

IZBY HANDLOWE A INFORMACJE PODATKOWE. Związek izb przemysłowo- handlowych zwrócił się do ministerstwa Skarbu z prośbą, ażeby urzędy skarbowe nie zwracały się do izb przem.- handlowych o jakiekolwiek informacje, które mogą być użyte dla celów wymiaru podatków. Informowanie się w celach wymiaru podatku spowodowałoby bowiem obawy kupiectwa, przy udzielaniu izbom przemysłowo- handlowym wszelkich danych co do prac.

TYLKO 15 PROC. ROBOTNIKÓW PRACUJE NORMALNIE. Przemysłowcy łódzcy przeprowadzili niezmiernie ciekawe obliczenie w sprawie zatrudnienia robotników w Polsce. Z obliczenia tego wynika, że w obecnej chwili pracuje w Polsce przez pełny tydzień, tj. 6 dni, 500.000 robotników, zaś statystyka wykazuje, że ogólna ilość robotników w Polsce wynosi około 12 procent ludności polskiej, tzn., że niespełna 15 proc. robotników pracuje normalnie.

NOWA FABRYKA CELULOZY. W Kluczach — siedzibie kluczarskiej fabryki papieru — buduje się od kilku miesięcy nowa fabryka celulozy.

RYNEK JAJ. W Niemczech ceny jaj utrzymują się na poziomie niezmienionym. We Francji zaznaczyła się pewna zwyżka cen zwłaszcza odnośnie jaj wyborowych dużych o znanych na tym rynku markach. We Włoszech w przeciwieństwie do innych rynków nastąpiła dalsza choć nieznaczna zniżka cen. Na rynku angielskim ceny po zeszłotygodniowej zniżce ustabilizowały się. Dowozy duże. Zniżkę cen na rynku węgierskim tłumaczy się osłabieniem tendencji światowej. Na rynku austrjackim zanotować należy zwiększenie dostaw. — W kraju tendencja lekko zniżkowa. Obroty zmniejszone. Wywóz zagranicę zwłaszcza do Anglji znaczny. Produkcja stale wzrasta. Ceny hurtowe za oryginalną skrzynię f-co granica dol. 18—19 zależnie od gatunku, loco skład 135—136 zł. zależnie od wagi towaru i przerobienia. W Warszawie cena za 1 kg. jaj świeżych od 2 zł.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ. Poważna firma belgijska nawiąże stosunki z firmami krajowemi, pragnącemi eksportować do krajów zamorskich (Indje Brytyjskie, Środkowa Ameryka, Połudn. Ameryka). Firma francuska pragnie zakupywać w Polsce bawełniane kołdry białe, celem reeksportu do kolonij francuskich. Firma agenturowa w Bagdadzie pragnie nawiązać stosunki z fabrykami towarów włókienniczych wełnianych, ze sztucznego jedwabiu, konfekcji, kołder i kocy, trykotaży, pończoch i mebli giętych. Bliższych informacyj udziela Izba Przem. Handl. w Łodzi, Targowa 63.

USPRAWNIENIE BIEGU POCIĄGÓW MIĘDZYNARODOWYCH. Na odbytej w pierwszej połowie kwietnia br. konferencji międzynarodowej w Palermo w celu opracowania rozkładu jazdy pociągów towarowych, pospiesznych i dalekobieżnych w komunikacji międzynarodowej, osiągnięto dalsze usprawnienia przewozu ładunków w komunikacji polskiej z innemi krajami przez przyspieszenie biegu pociągów oraz opracowanie lepszych tras i połączeń.

UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. O niekorzystnej sytuacji handlu zbożowego w Prusach Wschodnich świadczy fakt dalszych bankructw. Ostatnio zgłosiły upadłości firmy: „Elbinger Kornhaus" G. m. b. H., „Dampf und Wassermühlenwerke", i firma „Goldstein" w Elblągu, oraz „C. J. Goeke Nachf." w Malborgu. — Znana od wielu lat firma bieliźniana „Gebrüder Mosse" w Berlinie popadła w ostatnich dniach w trudności płatnicze. Ze strony zarządu przedsiębiorstwa daje się zauważyć dążenie w kierunku prywatnej regulacji zobowiązań dla uniknięcia postępowania sądowo-upadłościowego.

FUZJA BANKÓW NIEMIECKICH. Niemieckie Banki Hipoteczne: „Preussische Central Bodenkredit" A. G. i „Preussische Pfandbriefbank" sfuzjonowały się. Spodziewane jest osiągnięcie tą drogą realnych podstaw do rozwoju kredytów hipotecznych.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie renumeraty na miesiąc maj b. r.

Ile książek liczy Bibljoteka Narodowa w Jerozolimie?

Jerozolima (ŻAT) Na konferencji prasowej, która odbyła się w związku z otwarciem nowego gmachu bibljoteki dyrektor Żydowskiej Narodowej i uniwersyteckiej bibljoteki dr. Hugo Bergmann udzielił następujących informacyj o obecnym stanie bibljoteki. Dotychczas zarejestrowano 250.000 tomów, z tej liczby 92,000 w języku niemieckim oraz 40,000 w języku angielskim. W ubiegłym roku wypożyczono do czytania 31.100 tomów, z których największą ilość w języku hebrajskim, następnie niemieckim, angielskim, żydowskim i francuskim. Obok literatury pięknej i judaistyki największą poczytnością cieszyły się dzieła filozoficzne i psychologiczne. Bibljoteka posiada 181 dzieł należących do rzadkości bibljograficznych, 656 — manuskryptów, w tej liczbie 160 komentarzy Talmudu oraz orzeczenia rabinów. Zbiór dr. Abrahama Schwadrona składa się z 5,000 autografów i fotografij znakomitości żydowskich, m. in. list Heinego w którym on wyraża żal z powodu przyjęcia chrztu, oryginał teorji względności prof. Einsteina. Bibljoteka posiada pozatem 900 Hagadot szel Pesach z różnych okresów i krajów oraz wiele innych wartościowych kolekcyj.

Charakterystyczny proces przeciw studentowi żydowskiemu w Haifie

Jerozolima (ŻAT) Student szkoły technicznej w Hajfie Samuel Zibaski skazany został przez sędziego pokoju na karę grzywny 7 szylingów za przeszkodzenie Arabowi przechodzenia koło Muru Płaczu w czasie modłów żydowskich. Zibalski sądzony był przez nowego żydowskiego sędziego pokoju Cukiermanna, który poprzednio zajmował urząd głównego tłumacza sądu okręgowego.

W toku przewodu sądowego Zibalski oświadczył, że nie czuje skruchy z powodu swego czynu i że podobnie czynić będzie w przyszłości, gdy ujrzy Araba zakłócającego nabożeństwa przy Ścianie Płaczu.

Katastrofalna sytuacja ludności arabskiej w Hebronie

Jerozolima (ŻAT) Prasa arabska donosi, że od czasu opuszczenia Hebronu przez Żydów po rzezi sierpniowej, sytuacja gospodarcza miasta jest rozpaczliwa. Rynki i bazary świecą pustkami. Na wielu sklepach widnieją napisy: „do wynajęcia". Położenie gospodarcze Hebronu zdaniem prasy nigdy jeszcze nie było tak katastrofalne jak obecnie.

To jedyna droga...

Z nastaniem zimy nasz „uniwersytet" otworzył znowu swoje podwoje. Prawie codziennie dr. Berger i ja bierzemy małe składane stołki i wędrujemy do „sali wykładowej". Mały barak z tablicą i podium dla mowcy jest zawsze natłoczony, przeważnie młodymi ludźmi. Można się zapisać na każdy wydział, brak jedynie „laboratorjum chemicznego" — powiada Windt. Ponieważ pomiędzy pojmanymi oficerami rezerwy reprezentowane są prawie wszystkie wydziały, więc rzeczywiście mamy sposobność słuchania tu tych samych wykładów, jakich równocześnie słuchają studenci w ojczyźnie. Przeważnie wykładają profesorowie uniwersytetów i prywatni docenci. Prof. dr. Kowarczyk np wykłada przyrodę, prof dr Melzer historję sztuki i języki starożytne. prof. dr. Hillberg filozofię i języki nowożytne, dr. Bauer historję literatury, dr Dofart naukę dziennikarstwa, dr. Blau anatomję, dr Schmidt nauki społeczne. Pozatem kpt. sztabu generalnego Möhring daje lekcje strategji i taktyki.

Ale i z tem dzieje się tak samo, jak z wielu innemi rzeczami w tym obozie. Człowiek chce, ale nie zawsze może. Czasami słowa profesora obijają się o uszy niby pusty dźwięk i rzadko tylko jesteśmy w stanie wchłonąć je w siebie i zamienić na wiedzę i poznanie. Jesteśmy zbyt przytępieni, zbyt wymęczeni, zbyt wyjałowieni. Mimo to nie poddajemy się, walczymy co dnia na nowo.

Gdyby dr. Berger nie zabierał mnie na te wykłady, przestałbym już dawno na nie uczęszczać. Zadaje mi zawsze gwałt, którego prawie nie odczuwam. I właśnie dzięki tej jego delikatności poddaję się bez oporu. (C. d. n.)

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Co gotować na wiosnę?

Kwiecień uchodzi za najuciążliwszy miesiąc w kuchni, a to z tego powodu, że stare zapasy jarzyn i owoców mają się ku końcowi, a nowych nie ma jeszcze, lub są tak kosztowne, że niedostępne dla kieszeni zwykłych śmiertelników. Jednak można i w tym miesiącu jeszcze jakieś urozmaicenia wprowadzić.

SELERY DUSZONE. 2 ładne zdrowe selery pokrajać w najdrobniejszy makaron, sparzyć lekko wodą, włożyć do rondelka łyżkę masła. Pokrajane selery, wsypać łyżeczkę mąki i troszkę soli, dusić z pół godziny, mieszając, by się nie przypaliły, następnie wlać pół szklanki kwaśnej śmietany i jeszcze pół godziny trzymać na ogniu. Czas gotowania trudno z góry określić, zależy od gatunku jarzyny. W każdym razie trzeba tak długo trzymać na ogniu, aż nie będą zupełnie miękkie.

BUDYŃ ZE SZPINAKU. 1/2 klg szpinaku, 1/8 klg siekanego mięsa pieczonego, 2 gotowane i utarte kartofle, 1 cebula, 4 dko tłuszczu, 3 pełne łyżki mąki macowej lub tartej bułki, 4 jaja, 2 dkg tłuszczu i łyżka mąki do posypania formy. — Szpinak oczyścić, ugotować w słonej wodzie, posiekać na maszynie od mięsa. Żółtka utrzeć z bułką i tłuszczem na białą masę, dodać szpinak, mięso, przysmażoną cebulę, kartofle, troszkę soli i pieprzu, na ostatku pianę z białek. Formę budyniową wysmarować tłuszczem, posypać mąką, włożyć do niej masę, która powinna być dosyć wolna, zamknąć szczelnie i gotować w parze przez godzinę. Podać należy z sosem grzybowym i świeżemi ziemniakami.

POTRAWA ZE SZPINAKU I RESZTEK RYBY. Szpinak ugotować w słonej wodzie, posiekać na maszynce od mięsa. Z łyżki masła i mąki zrobić jasną zasmażkę, dodać odrobinę czosnku, włożyć w to szpinak i zalać paru łyżkami kwaśnej śmietany i dusić na ogniu 15—20 min. Gdy szpinak gotów, włożyć go do foremki porcelanowej, wysmarowanej masłem, dodać do niego ryby pieczonej lub gotowanej, obranej z ości i drobno pokrajanej, posypać wszystko mąką macową lub bułeczką, skropić masłem i wstawić na 10 minut do gorącego pieca.

ZUPA SZCZAWIOWA. Garść szczawiu oczyścić, posiekać i przysmażyć z łyżką masła, gdy szczaw już miękki, wsypać łyżkę mąki i dobrze wymięszać. Osobno ugotować jeden litr dobrego rosołu z niewielką ilością jarzyn i całą cebulą zalać szczaw, gotować przez 10 min. Dwa żółtka rozbić z odrobiną wody i podbić niemi zupę. Podać z ryżem lub grzankami z bułki. — Zamiast rosołu możemy użyć wrzącej wody, ale wtedy dodajemy pół szklanki świeżej kwaśnej śmietany.

Śledzie po japońsku. Jaja ugotować na twardo i obrać. Śledzie marynowane obrać z ości, przepołowić każde jajo, owinąć w połówkę śledzia, spiąć patyczkiem, by się trzymało. Ogórki kiszone, cebulę i kartofle pokrajać w plasterki i ugarnirować jaja. Polać sosem ze śledzi lub majonezem.

Przed sezonem kąpielowym

OTWARCIE WIELKIEGO SZLAKU TURYSTYCZNEGO W CZARNOHORZE. W niedługim czasie połączy dolinę Prutu z doliną Czeremoszu droga Żabie—Worochta, która będzie jednym z najpoważniejszych szlaków turystycznych, a zarazem, po odbudowaniu drogi powiatowej Żabie—Jawornik, udostępni znane ze swej wartości leczniczej źródła Burkutu i przepiękne regiony górnego biegu Czeremoszu Czarnego.

KOSÓW. (Orb.) Kosów staje się coraz liczniej odwiedzanem letniskiem, a po otwarciu dla ruchu samochodego szlaku Kołomyja—Kosów—Żabie—Worochta stanie się poważną stacją turystyczną. Ostatnio dzięki wysiłkom burmistrza Dra Korpińskiego i przy silnem poparciu Starosty powiatowego przybiera Kosów charakter miasta zachodniego. Będący na ukończeniu plan regulacyjny pozwoli na racjonalną rozbudowę. Przed kilku miesiącami uruchomiono nową elektrownię. Brzegi Rybnicy zabezpieczone zostały pięknemi robotami siatkowemi, wzdłuż których przeprowadzony zostanie bulwar. Na ukończeniu jest budowa strzelnicy małokalibrowej i boiska sportowego P. W. i W. F.

RADJO

Piątek, 25 kwietnia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom gosp. 15'35 Dla maturzystów: „Wiosna ludów". 16 Dla rodziców i wychowawców: p. Zarembina: „Przysposobienie wojskowe u dziewcząt". 16'25 Gramof 17'15 „Rozwój nauk w 19 w. w Krakowie" — dr Niżyński. 11'45 Muz. lekka chóru teatru „Qui pro Quo", (pieśni lud. i muz. tan.) 18'45 Rozmait. Kom sport. 19'10 Giełda zboż. 19'25 Skrz. poczt techn — p. Kibiński. 19'58 Sygnał, hejnał. 20'05 Pogad muz. 20'15 Koncert filh. warsz (Reger, Melcer, R. Strauss. Pat. Transm. stacyj zagran. 24 Hejnał

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'15 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'15 i 22'35 Muz

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp 18'20. Gramof. 17'15 Odczyt z Krakowa. 17'45 Muz lekka (p. Kraków) 19'05 Odcinek powieści. 19'30 „Portret kobiety w 18 w. w Polsce". 20'05 Pogad muz. 20'15 Koncert (p. Kraków). PAT. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków

Wiedeń (516.3) 12, 16'40 i 20 Muz.

Budapeszt (550) 17'30. 20 i 21'15 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20 i 21 Muz

Moskwa (1481, 1.100 i 938) 20 Opera.

Oslo (493.4) 18 i 20 Koncerty.

Rzym (441) 17'30 Muz. 21 Operetka.

INTERESUJĄCY KONCERT W NIEDZIELĘ

W niedzielę 27 kwietnia przed mikrofonem krakowskim odbędzie się zajmujący koncert na dwa fortepjany (Mozart, Debussy, Casselli), wykonany przez cenione pianistki krakowskie p. Salomeę Ebenschützową i Marję Zimmermannową.

Ponadto odśpiewa p. Gabrjel Kniaginin szereg arji i pieśni Gounoda, Masseneta i Mussorgskiego

NADESŁANE CZASOPISMA.

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY" Miesięcznik pod redakcją prof. dra St. Wędkiewicza (Kraków, ul. św. Filipa 25). Zeszyt kwietniowy zawiera: Robert de Traz: Humanizm współczesny; H. Batowski: Masaryk a Polska; Franck L. Schoell: Francuzi a literatura polska; M Szerer: Pamiętniki d'Abernona; S. S.: Pieniądz międzynarodowy; A. Waśkowski: Z nieznanych autografów Wyspiańskiego; K. A. Zdziechowski: Pięcioletni plan industrjalizacji Z. S. R. R.; G Bach: Clarice Tartufari. Przegląd miesięczny: Kroniki, nowe wydawnictwa, uwagi.

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 3 (VI-go Rocznika) za marzec 1930 roku pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Zbigniew Pronaszko, napisał Przecław Smolik; 2) Kronika artystyczna. Numer zdobi 11 reprodukcyj w tekście oraz 16 rotograwjur z obrazów: Stefana Filipkiewicza, Wł. Jarockiego, Leona Wyczółkowskiego, Juljana Fałata, Wojciecha Weissa, Kazimierza Sichulskiego, Xawerego Dunikowskiego i Józefa Mehoffera. Cena numeru zł. 6. Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 17. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków. Wolska 19.

NR. 5 „MIESIĘCZNIKA LITERACKIEGO" (Warszawa, Hoża 13 m. 20 b.), pod redakcją Aleksandra Wata, przynosi rozszerzenie zespołu współpracowników Z szeregu nowych nazwisk wskazujemy m. in. p. St Zahorską, reprezentowaną przez ciekawy artykuł o filmie sowieckim. Pozatem St. R. Standego „Krytyka marksistowska", wiersze Broniewskiego, St. Wygodzkiego, J. Grota, „Wspomnienia robotnika" K Doczkała „Człowiek, który stracił pamięć" O Katza „Od kwadransów do słuchowisk" I Kamienieckiego i t. d. Informacje z ruchu artystycznego zagranicą. ilustracje. recenzje książkowe, filmowe, teatralne, polemiki. Str. 56 Cena 1,50.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Przemyśla

Budżet na rok 1930-31. — Występ „Juwalu". — Koncert Canzonetty"

Przemyśl, w kwietniu.

Po trzech z rzędu posiedzeniach Rada Miejska uchwaliła onegdaj budżet na rok 1930/31, referowany przez gen. ref. budż. wiceburmistrza adw. Reichmana. Ze względu na kryzys gospodarczy i daleko już posuniętą pauperyzację ludności miejskiej, uchwalony budżet ma charakter oszczędnościowy w stosunku do zeszłorocznego. Ogólna suma wydatków wynosi 2 miljony 473 tysiące 870 zł. w przeciwstawieniu do sumy budżetowej z roku ub. wynoszącej 2,982,361 zł. W stosunku do budżetu zeszłorocznego jest obecny o 17 proc. mniejszy w wydatkach, a wydatki zwyczajne wynoszą 70 proc. ogółu wydatków i znajdują pokrycie w zwyczajnych dochodach, stanowiących znów 76 proc. ogółu wpływów gminy.

W dziale administracji przeprowadzono redukcję personalu o 13osób. Podwyższono jedynie wydatki na oświatę, opiekę społeczną i dział drogowy. Co się tyczy tego ostatniego uchwalono ułożyć nowe chodniki w śródmieściu, oraz przeprowadzić konserwację nawierzchni. W dziale dochodów zniesiono definitywnie na wniosek ref. budż. podatek od szyldów, tudzież przykry i niemoralny wprost podatek od zaprotestowanych weksli. Dzięki staraniem koła radnych żyd. obniżono podatek wodociągowy z 4,6 proc. czynszu podstawowego na 4,2 procent. Obniżono również opłatę za zużycie prądu elektrycznego dla celów handlowo- przemysłowych z 90 gr. za kilowat godzinę na 80 gr.

W dziedzinie inwestycyj preliminowano na dalszą budowę kolektora 258,000 zł., zaś 240,000 zł. preliminowano na dalszą rozbudowę wodociągów, a w szczególności na zakupno filtrów. Celem usprawnienia zakładów czyszczenia miasta uchwalono zakupić drugą skrapiarkę automobilową i drugie auto ciężarowe dla zakładu czyszczenia miasta. W bieżącym roku budżetowym ulec ma rzeźnia miejska gruntownemu remontowi, albowiem wystawiony za poprzedniego zarządu miasta budynek okazał się wadliwym, przy tem nastąpią także odpowiednie adaptacje urządzeń rzeźni. W elektrowni miejskiej preliminowano wydatki połączone z uruchomieniem 1000-konnego motoru Diesla. W ten sposób sieć prądu zmiennego obejmie już znaczną część miasta.

W dziale subwencyj przeznaczono podobnie jak w roku ubiegłym odpowiednie kwoty na potrzeby żydowskie. Między innemi otrzyma Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średniej 2,000 zł., Szkoła rzemieślnicza 1000 zł., na budowę bursy rzemieślniczej preliminowano 3500 zł. W dziale opieki społecznej podwyższono dotację dla domu starców do 6300 zł. Dla wszystkich ochronek przeznaczono 21.000 zł., z czego na żydowską przypadnie wedle klucza narodowościowego 33 proc. z tej sumy ogólnej. Odpowiednie subwencje zostaną też wypłacone żyd. tow. naukowym, muzycznym i sportowym.

Wkończu zaznaczyć należy, że jakkolwiek postęp w dziedzinie dopuszczenia Żydów do urzędów gminnych jest jeszcze ciągle niewystarczający, to jednak ostatnio stabilizowano jednego urzędnika w dziale rachunkowym, a jednego w elektrowni miejskiej, przyczem o tego ostatniego koło żydowskie musiało staczać formalne boje Należy oczekiwać poprawy w dziedzinie niższej służby, gdzie niestety radni żydowscy nie mogą poszczycić się dotąd żadnemi sukcesami.

Po dłuższych przygotowaniach odegrało Żyd Tow. dram muz. Juwal sztuke H Bergera pt. „Potop". We wystawieniu sztuki widać było rzetelną i sumienna pracę. Strona zewnętrzna wskazywała, że debiut tegoroczny przygotowywał zespół z dużym nakładem trudu i kosztów Występy „Juwalu" w Przemyślu jakoteż w Jarosławiu i w Rzeszowie spotkały się przeto z uznaniem publiczności Poszczególne role kreowali pp. Weintraubowa. Rubizewska. Dr Bernanke. S Metzger A. Presser, Dr Weintraub. M Rubinfeld. Mark Bienert. Singer i J Ornstein. ten ostatni był również reżyserem

Nieustające w swym rozwoju Tow muzyczne „Canzonetta" zaprodukowało nam onegdaj koncert utworów muzycznych Griega we wykonaniu z granej orkiestry mandolinowej Towarzystwa przy akompanjamencie orkiestry wojskowej 5 p. strzel podhal. pod sprężystą batutą por. Osady. Występy „Canzonetty" mają już swoją ustaloną dobrą markę i cieszą się bardzo liczną frekwencją, przeto dziś ograniczymy się do zaznaczenia, że także i ostatni koncert zupełnie zadowolił licznych zwolenników „Canzonetty".

Z życia sjonistycznego na na prowincji

STRÓŻE. (Kor. wł.) (Z życia sjonistycznego. — Akcja szeklowa.). Życie sjonistyczne w naszem miasteczku coraz intensywniej pulsuje. W Chol Hamoed wygłosił referat o zadaniach i celach KKL. tow. Dr. Rubin Besen z Grybowa. Wywody referenta wywarły wielkie wrażenie na zebranych i mamy nadzieję, iż wyrazem tegoż będzie urzeczywistnienie hasła rzuconego przez referenta „w każdym domu żydowskim — puszka Ż F. N." Tow. Drowi Besenowi należy się serdeczne podziękowanie za opiekę nad naszą organizacją.

Akcja szeklowa, rozpoczęta w Chol Hamoed, zapowiada się dobrze i jest uzasadniona nadzieja, iż kontyngent szeklowy zostanie osiągnięty. P. Chaimowi Schagrünowi należy się serdeczne podziękowanie za bezinteresowne udzielenie lokalu na referaty i zgromadzenia. (S. Sch.).

* * *

BOBOWA. (Kor. wł.) Z inicjatywy tutejszego Komitetu Lokalnego Org. Sjońskiej odbyło się w lokalu tow. Holländra zebranie żałobne z powodu zgonu lorda Balfoura. Przemówienia wygłosili prezes Kom. Lok. tow. Hollander oraz tow. Kant ze Stróż. Odśpiewaniem Hatikwy zakończyło się podniosłe zebranie.

Budowa żydowskiego domu ludowego w Pilźnie

(Kor. wł.) Idąc śladem innych miasta w Małopolsce i nasze miasto powzięło myl wybudowania Żydowskiego Domu Ludowego. Wiadomą bowiem jest rzeczą, jak ważną rolę społeczno- narodową odgrywa dom taki, w którym ogniskuje się życie żydowskie małego miasta. Myśl ta znalazła żywy oddźwięk wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego i w tym celu ukonstytuował się komitet w skład którego wchodzą najpoważniejsi obywatele miasta, a mianowicie: pp. dr. Korn prezes, J. Wurzel wiceprezes, Adolf Abraham skarbnik, stud praw M. Eisner sekretarz, Sandbausowa, A. Ader, M. Eisenberg, J., Eisner, J. Katzner S. D. Kohn, dr. Ochsenberg, dent. H. Safier, Markus Treibiczi B. Grabschrift jako członkowie. Już na pierwszem posiedzeniu zebrano z pośród samych członków 50 dolarów jako pierwszy fundusz

Z tego miejsca apeluje komitet do całego żydostwa w Pilźnie jakoteż Pilźnian mieszkających poza swem miastem rodzinnem, ażeby tę piękną akcję poparli i przyczynili się wszelkiemi siłami do jaknajrychlejszego urzeczywistnienia tak ważnego planu.

Budowa pierwszych nowoczesnych dworców autobusowych

W maju br. rozpocznie się w Łodzi budowa pierwszych w Polsce wielkich, nowoczesnych dworców autobusowych, na których budowę i eksploatację na terenie Łodzi otrzymał wyłączną koncesję Związek Inwalidów Wojennych R. P. Jeden dworzec stanie na rynku Bałuckiego, drugi zaś na placu Rejmonta. Oba dworce urządzone będą według wszelkich nowoczesnych wymagań. na wzór podobnych dworców w krajach zachodnioeuropejskich.

W budynku dworcowym mieścić się będą m in kasy biletowe biuro informacyjne. poczekalnie. bufety. urząd pocztowo- telegraficzny. przechowalnia bagażu. pierwsze w Polsce biuro dostarczania bagażów z dworców do mieszkań i odwrotnie garaże. hotel dla szoferów itd

Każdy z dworców zajmować będzie teren około 5000 m kw. Budowa trwać będzie prawdopodobnie trzy miesiące i w pierwszych dniach sierpnia projektowane jest uroczyste otwarcie dworców

Magistrat m Łodzi pobierać będzie 20 proc dochodów z eksploatacji dworców: po dwudziestu latach dworce przejdą na własność miasta. Obecnie Związek Inwalidów Wojennych R. P prowa-

dzi pertraktacje z magistratami szeregu miast w celu przystąpienia do budowy w nich podobnych dworców autobusowych.

ALIJAH DO PALESTYNY

Z Dworca Głównego w Warszawie wyjechało we środę do Palestyny przez Triest 104 emigrantów, przeważnie z b. Kongresówki.

M. STAWSKI W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył znany pisarz palestyński Mojżesz Stawski, zamieszkały stale w Palestynie. Stawski jest autorem znanych opowiadań hebrajskich z życia zwierząt, a wkrótce ma ukazać się nowe jego dzieło pt. „Księga zwierząt"

W rozmowie z dziennikarzami Stawski oświadczył, że wprawdzie Żydzi w Polsce współczują z losem Żydów palestyńskich, ale raczej Żydzi palestyńscy powinni współczuć z Żydami polskimi. W Palestynie bowiem sytuacja ekonomiczna jest pomyślna, niema bankructw ani bezrobocia, a podstawy ekonomiczne są silne.

ZRZESZENIE LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH

W Warszawie zawiązało się stowarzyszenie literatów i dziennikarzy hebrajskich. Założycielami stowarzyszenia są wiceprezes zarządu gminy żydowskiej M. [illegible] dyr. Weinberg i [illegible] Heftmann. Celem stowarzyszenia jest utrzymanie kontaktu między literatami hebrajskimi w Polsce. Stowarzyszenie ma na celu wznowienie wydawnictwa „Hacefira".

CHRZEST DLA CHLEBA

Dużą sensację wywołało w Wilnie przyjęcie chrztu przez całą rodzinę żydowską. Wychrzcił się 36-letni Meir Michelew z dwojgiem dzieci. Michelew był kuśnierzem, a ostatnio stracił posadę. Kolegom często mówił, że może popra wić swój byt przez przyjęcie chrztu. Ceremonja chrztu odbyła się bardzo uroczyście w pierwszym dniu świąt katolickich w kościele Bernardyńskim, przyczem ojcem chrzestnym był znany w Wilnie adwokat, przywódca Chadecji Engiel. Wychrzczony Michelew otrzymał posadę woźnego w szkole powszechnej.

NĘDZA NA ULICY ŻYDOWSKIEJ

Z Warszawy donoszą: Kamasznik z zawodu p. Mojżesz Nitka (Pańska 9) ma czworo dzieci, z których najstarszy syn 19-letni Hersz pomagał ojcu. W ostatnich czasach pracy było mało. Martwiło to wrażliwego Hersza tak bardzo, że wywiązała się u niego nerwica serca. Rodzice umieścili syna w szpitalu na Czystem, gdzie przebywał 3 tygodnie. Na święta syn wrócił do domu.

W zachowaniu się syna rodzice nie zauważyli nic nienormalnego — niestety onegdaj gdy rodzina była w sklepie, chory podciął sobie szyję nożem szewskim. Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił desperata na miejscu.

Zaniepokojona matka udała się z synem do lekarza okręgowego, który zbadawszy młodzieńca zaopinjował, że jest on chory umysłowo. Wobec tego Nitkę ponownie umieszczono w szpitalu.

DWIE NOWE WYŻSZE UCZELNIE POWSTANĄ — ALE NIEWIADOMO KIEDY

W ministerstwie oświaty omawiane są obecnie plany powołania do życia dwu nowych wyższych uczelni technicznych, a mianowicie Politechniki w Katowicach ze specjalnym wydziałem górniczym, oraz wyższej szkoły tkackiej w Łodzi.

Narazie omawiane są tylko plany i możliwości, bowiem kredytów na ten cel niema zupełnie, a organizacje przemysłowe narazie nie mogą wziąć udziału w finansowaniu planów, mimo, iż konieczność powstania takich uczelni znają doskonale.

SENSACYJNY PROCES WE LWOWIE

Proces dr. Maćkównej oskarżonej o zamordowanie narzeczonego dr. Jarosława Teliszewskiego, budzi we Lwowie olbrzymią sensację. Sala roz praw wypełniona jest publicznością, wśród której przeważają lekarze. Dr Maćkówna jest to drobna, niepozorna osoba, tak, że trudno uwierzyć, iż zrobiła użytek z śmiercionośnej broni. Zeznania Maćkównej stanowią poniekąd rewelację. Akt skarżenia bowiem podaje jako motyw zbrodni zazdrość Maćkównej. Maćkówna od kilku lat żyła w bardzo zażyłych stosunkach z Teliszewskim, a nawet utrzymywała go. W ostatnich latach zaczął się stosunek ich psuć. Teliszewski chętnie szukał towarzystwa innych kobiet. Maćkówna natomiast zeznaje, że Teliszewski prześladował ją scenami zazdrości, które pogarszały z dnia na dzień ich stosunek. Dr. Maćkówna opowiada, że Teliszewski w związku z prześladowaniami na tle zazdrości doprowadzał ją do myśli o samobójstwie. Ojciec dra Teliszewskiego był urzędnikiem pocztowym we Lwowie, zaś ojciec dr. Maćkówny jest tekstromon terem.

ZNANA ARTYSTKA SPRAWCZYNIĄ AWANTURY W SKLEPIE

Do firmy Cwejko w Warszawie przy ul. Bielańskiej przybyła niedawno artystka Teatru Polskiego p. Leszczyńska i zażądała jedwabiu na suknię w jakimś określonym kolorze, którego nie było u Hersego. Artystka wybrała jedwab, zapłaciła należytość i odeszła. Po kilku dniach przybyła ponownie do wspomnianej firmy i zwracając zakupiony towar zażądała zwrotu pieniędzy. Sprzedający odmówił. Na to p. Leszczyńska zawołała głośno: „Coś takiego może się zdarzyć tylko w żydowskiej firmie!" dodając jeszcze jakąś grubjańską obelgę. Syn właściciela odparł z miejsca: „Coś takiego nie powinna mówić kobieta, której mąż jest Żydem!" Wzburzona artystka usiłowała spoliczkować młodzieńca, ale zdołała go tylko uderzyć w rękę. Firma wniosła skargę do sądu przeciwko p. Leszczyńskiej.

PRZEZ DWA DNI WYPIŁA WARSZAWA ZA DWA MILJONY ZŁ WÓDKI

Mimo ciężkiego kryzysu ekonomicznego szynki i sklepy sprzedające wódkę cieszyły się w czasie ostatnich świąt w Warszawie wielką frekwencją. Ogółem sprzedano w tym czasie w Warszawie za dwa i pół miljona zł wódki. Obok wódki cieszył się jeszcze jeden artykuł specjalnemi względami. Aptekarze sprzedali po świętach 500 kg oleju rycynowego, z którego korzystało 20.000 mieszkańców Warszawy.

PRZEDWCZESNA WIADOMOŚĆ O ARESZTOWANIU MORDERCÓW BLP. CENTNERSZWERA

Jak się obecnie okazuje, wiadomość o ujęciu morderców właściciela kantoru wymiany blp. Centnerszwera na Krakowskiem Przedmieściu 73, jest przedwczesna. Bliższe śledztwo wykazało, że tylko jeden z ujętych złoczyńców, a mianowicie Stańczyk, może być podejrzany o współudział w morderstwie. Stańczyk przyznał się do winy. Ani wymiary broni ani też inne okoliczności nie przemawiają za tem, że ujęto właściwych morderców blp. Centnerszwera. Prawdopodobnie ktoś zachęcony nagrodą 5.000 zł „wsypał" zresztą dobrze znanych policji warszawskiej bandytów.

ZŁOŚLIWY ŻART

We wczorajszym numerze donosiliśmy o kradzieży dziecka, znajdującego się we wózku w Ogrodzie Saskim w Warszawie w chwili gdy matka dziecka, Rebeka Sendyk oddaliła się od wózka. W tym samym dniu zgłosili się dwaj panowie w komisarjacie i donieśli, że znaleźli dziecko z wózkiem. Jak się okazuje, ktoś skorzystał z nieobecności matki, wyjechał z wózkiem z Ogrodu Saskiego, a następnie zostawił śpiące dziecko na ulicy.

ROMANTYCZNY BANDYTYZM

Ze Lwowa donosi PAT: We środę wczesnym rankiem dwaj nieznani osobnicy wynajęli w mieście taksówkę i kazali się wieźć za rogatkę Łyczakowską. Tam, w odległości około 3-ch kilometrów od rogatki, w lesie, wyjąwszy rewolwery, rozkazali szoferowi zejść z samochodu, poczem pod groźbą użycia broni zaprowadzili go w głąb lasu, przywiązali do drzewa i zakneblowali usta. Zrabowali mu dokumenty, gotówkę i marynarkę, poczem odjechali jego taksówką w kierunku miasta. Ludzie przechodzący lasem uwolnili z więzów szofera. Policja, powiadomiona o napadzie, wszczęła natychmiast śledztwo w tej sprawie.

OLBRZYMI POŻAR

We wsi Hołynka, gmina Mosty, pow. grodzieński wybuchnął pożar, skutkiem czego spaliło się 17 gospodarstw. Straty wynoszą blisko 170.000 złotych. Śledztwo wykazało, że pożar powstał wskutek podpalenia, a podpalaczem okazał się niejaki Stefan Lisaj, który, mając zatarg na tle majątkowem z Wasylem Kulikiem, podpalił jego zabudowania. Ogień, dzięki wiatrowi, przeniósł się na sąsiednie gospodarstwa, nie oszczędzając też zabudowań podpalacza. Lisaja aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

POŻAR TARTAKU

W Bolechowie, woj. Stanisławowskie, wybuchł onegdaj pożar w fabryce mebli i tartaku firmy „Spółka Stolarska". Pastwą pożaru padły zabudowania fabryczne i tartakowe, gotowe zapasy mebli oraz drzewa tartego o łącznej wartości 300.000 zł. Po 8-godzinnych wysiłkach straży pożarnej ogień został umiejscowiony.

KRADZIEŻ 36 WAGONÓW WĘGLA

W elektrowni poznańskiej wykryto znaczne nadużycia, popełniane od dłuższego czasu przez Józefa Lesika, jednego z urzędników tej instytucji.

Pewna firma dostarczająca stale węgiel do elektrowni, zauważyła, że węgiel jej bywa sprzedawany w większych ilościach na targu poniżej ceny rynkowej.

Po porozumieniu się z policją firma owa wysłała do Poznania, dla zbadania sprawy, swego urzędnika.

Po kilkutygodniowych obserwacjach stwierdzono, że węgiel nadsyłany do elektrowni miejskiej był sprzedawany miejscowym hurtownikom przez Józefa Lesika, który fałszował listy przewozowe. Wspólnikami Lesika byli: L. Stempka, Edward Konieczny i paser Józef Przymus.

Ustalono, że Lesik w ciągu 2 lat zdołał skraść 36 wagonów węgla.

W elektrowni dokonywana jest rewizja ksiąg od r. 1927 celem ustalenia ogólnej ilości skradzionego węgla.

Wszystkich czterech winowajców osadzono w areszcie.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

PRZEDŁUŻENIE TRWANIA WYSTAWY „STARY PORTRET"

Z powodu bardzo licznych zgłoszeń wycieczek oraz miłośników sztuki, także z prowincji, dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przedłuża jeszcze o jeden tydzień wystawę „Stary Portret". Jest to jednak ostatni termin, po którym nastąpi definitywne zamknięcie. Wystawa „Awangardy" zostanie wobec tego otwarta za tydzień.

—o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Trzy ostatnie pożegnalne przedstawienia znakomitych artystów, założycieli I-ej trupy wileńskiej Belli Belleryny i Chaima Sznejera, oraz znanego artysty scen żydowskich w Ameryce p. Borysa Auerbacha odbędą się: w sobotę 26-go „Chasia sierota" J. Gordina z p. Belleryną w roli tytułowej, w niedzielę 27-go „Namiętność" H. Müllera; w niedzielę pop. po cenach zniżonych „Jej ostatni taniec". Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj żegna się na ten sezon z publicznością krakowską Kazimierz Junosza- Stępowski w niezawodnej komedji Verneuila „Azais". Przedstawienie to dane będzie jako popularne, po cenach zniżonych. Jutro wchodzi na repertuar jednaz najzabawniejszych komedyj Verneuila „Egzotyczna kuzynka". W niedzielę popołudniu „Mysz kościelna".

— KWARTET KOLISCHA. Kwartet z pamięci! Eksperyment dotąd niebywały! Odważyć się na to mogli tylko czterej wirtuozi, panujący mistrzowsko nad techniką. Sukces tego młodego kwartetu wiedeńskiego przeszedł dotąd wszelkie oczekiwania, co też prasa zagraniczna stwierdza w słowach najwyższego zachwytu. Koncert tego świetnego zespołu odbędzie się w niedzielę, 27 bm. w Starym Teatrze.

VITTORIO WEINBERG, znakomity baryton opery „La Scala" w Medjolanie i opery królewskiej w Rzymie, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we środę 30 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Chasia sierota".

Niedziela: pop. „Jej ostatni taniec"; wiecz. „Namiętność".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Azais" (ostatni, pożegnalny występ K. Junoszy- Stępowskiego, Przedst. popularne — ceny zniżone).

Sobota: „Egzotyczna kuzynka" (premjera — nowość).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Małżeństwo na złość" (Buster Keaton).

SZTUKA: „Moralność pani Dulskiej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Karuzela grzechu".

BAGATELA: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka).

CORSO: „Robinson w dżungli" w gł. roli Joe Bonom.

NOWOŚCI: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka)

WANDA: „Białe piekło"

WARSZAWA: „Saora czarny bohater" oraz występ Bronisława Bronowskiego

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 19

Kwiecień
25
Piątek
27 Nisan 5690

Zachód słońca 6. m. 50

Nie będzie świadectw kwalifikacyjnych!

Dalsze udogodnienia paszportowe

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpatruje obecnie projekt rozporządzenia bardzo ważnego dla osób, jeżdżących zagranicę.

Jest to mianowicie projekt reformy rozporządzenia o ruchu granicznym.

Rozporządzenie graniczne, obowiązujące obecnie przewiduje konieczność uzyskiwania tak zw. „świadectw kwalifikacyjnych“. Świadectwa te, ustalające moralność i niekaralność petenta stały się zupełnie zbędne przy całym szeregu nowych przepisów.

Niektóre urzędy administracyjne na prowincji meldowały już do władz w Warszawie o zbędności tego zarządzenia.

Miało ono przestać obowiązywać z chwilą obniżenia opłat paszportowych, jednak dopiero teraz M. S. Wewn. przystąpiło do skierowania tej sprawy na właściwe tory.

Ile powiatów, miast i wsi liczy województwo krakowskie?

Wedle ogłoszenia Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 1 bm., podział administracyjny Województwa krakowskiego na powiaty i gminy przedstawia się następująco: Liczba powiatów wynosi 23 (łącznie z m. Krakowem, stanowiącem samoistny powiat miejski), liczba gmin miejskich — 53, a gmin wiejskich — 1878. Najwięcej gmin miejskich i wiejskich ma powiat nowosądecki, a mianowicie obejmuje on 5 miast: Nowy Sącz, Krynica-Zdrój, Muszyna, Piwniczna i Stary Sącz oraz 157 gmin wiejskich. Po 4 miasta znajdują się w powiatach: bocheńskim (Bochnia, Niepołomice, Uście Solne i Wiśnicz Nowy), chrzanowskim (Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice i Szczakowa) oraz wadowickim (Wadowice, Andrychów, Kalwarja i Lanckorona). Po trzy miasta mają powiaty: bialski (Biała, Kęty i Wilamowice), makowski (Maków, Jordanów i Sucha), nowotarski (Nowy Targ, Czarny Dunajec i Zakopane) oraz ropczycki (Ropczyce, Dębica i Sędziszów). Po 2 miasta znajdują się w powiatach: brzeskim (prócz siedziby starostwa Brzeska — miasto Wojnicz), dąbrowski (prócz Dąbrowy — Żabno), gorlicki (Biecz), grybowski (Ciężkowice), mielecki (Radomyśl Wielki), myślenicki (Dobczyce), oświęcimski (Zator), pilzneński (Brzostek) i tarnowski (Tuchów). Po jednem wreszcie mieście obejmują powiaty z siedzibą starostw w Jaśle, Limanowej, Wieliczce i Żywcu oraz powiat krakowski z m. Skawiną.

Poza powiatem nowosądeckim największą liczbę gmin wiejskich obejmują powiaty: krakowski (150 gmin wiejskich), bocheński (137), jasielski (122), brzeski (108) itd. Liczba gmin wiejskich w dalszych powiatach obraca się między 96 a 56. Poniżej tej liczby sięgają trzy powiaty: oświęcimski z 40 gminami wiejskiemi, makowski (38) i wreszcie bialski (33).

Tragiczny wypadek wskutek karygodnego wybryku szofera

Onegdaj około godz. 21.45 szofer autobusu Nr Nl. 72106, kursującego na przestrzeni Tarnów Bossowa, zatrzymał się przed cukiernią Reginy Zemel w Szczucinie pow. Dąbrowa i zażądał podania kubeczka wody sodowej. Po wypiciu wody, mąż właścicielki Gerson, chcąc odebrać szklankę, stanął na błotniku autobusu, a wówczas szofer (którego nazwisko narazie nie jest znane) ruszył z miejsca z szybkością 60 klm. na godzinę, mówiąc, że zawiezie Zemla do Dąbrowy. Gerson Zemel, przestraszony zeskoczył z autobusu i upadł na chodnik doznając wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń ciała. Wypadek spowodowany został przez karygodną złośliwość szofera. Dochodzenia w toku.

Urzędnikowi bankowemu skradziono 10.000 zł.

Onegdaj przedpołudniem nieznani narazie sprawcy skradli Stefanowi Walczakowi, urzędnikowi bankowemu, zajętemu w banku Rippera, w chwili wpłacania pieniędzy w Banku Handlowym przy Rynku Głównym l. 19, kwotę 10.000 zł. w banknotach po 100 zł. Szkodę ponosi bank H. Ripper i Ska, przy Rynku Gł. l. 17. Dochodzenia w toku.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z piątku na sobotę, mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i w Podgórzu Brodzińskiego 1.

— **ATRAKCJE KRAKOWA W LECIE 1930.** Polski Związek Turystyczny w Krakowie komunikuje nam: Okres Zielonych Świąt w bieżącym roku będzie dla Krakowa szczególnie ważnym ze względu na dwie imprezy o charakterze ogólnopolskich atrakcyj. Są niemi: „Zjazd naukowy im. Kochanowskiego w Krakowie oraz „Krakowski Turniej Automobilowy“. Organizacja obu tych imprez urządzana jest przez dwie różne instytucje a mianowicie Akademję Umiejętności i Krakowski Klub Automobilowy, które ze sobą nie komunikowały się, nie mając zresztą stycznych punktów. Ze stanowiska interesów Krakowa koniecznem zaś jest, aby takie imprezy urządzane z najrozmaitszych tytułów i przez najrozmaitsze instytucje mogły być ześrodkowane i ujęte jako program atrakcji Krakowa przez jedną organizację. To jest powodem wystąpienia Polskiego Związku Turystycznego z apelem do wszystkich organizacyj i instytucyj, które mają zamiar w bieżącym sezonie urządzać jakiekolwiek imprezy, zjazdy, obchody jubileuszowe itp., aby tak sam zamiar urządzenia ich, jak też i ewentualny program, zechciały odpowiednio wcześnie podać do wiadomości Polskiemu Związkowi Turystycznemu, który szczególnie przygotowany jest na terenie Krakowa do przyjmowania turystów (oprowadzania, przygotowania kwater itp.) Zarząd Polskiego Związku Turystycznego pragnie zebrane tą drogą informacje ująć w ulotkę propagandową o atrakcjach Krakowa w sezonie 1930 roku i tak z jednej strony skoordynować działalność tych poszczególnych towarzystw, z drugiej zaś spopularyzować je wobec szerokich sfer publiczności. Zgłoszenia kierować należy do sekretarjatu PZT. w Krakowie, ul. Szpitalna 36, telefon 1385.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta sen. Rollego posiedzenie połączonych sekcyj Rady miasta, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa i sprawozdanie Podgórskiej Kasy Oszczędności, wyrażając dyrekcjom obu powyższych instytucyj uznanie; zatwierdzono ofertę na wykonanie konstrukcji żelaznej i haków w nowych halach mięsnych w rzeźni miejskiej oraz ofertę na remont dachów w budynkach wolnych składów towarowych gminy miasta Krakowa przy ul. Warszawskiej.

— **RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W LUTYM BR.** W ciągu miesiąca lutego br. zawarto w Krakowie małżeństw 196 (w styczniu 151), w tem chrześcijańskich 159 (102), żydowskich 45 (49). Urodziło się żywo dzieci 370 (391), nieślubnych 73 (71), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 23 (17). Wśród żywo urodzonych było chłopców 185 (192). W tym samym okresie czasu zmarło osób 295 (325), z czego miejscowych 193 (215). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 172 (177). Z przyczyn śmierci największa przypada na nowotwory 34 i na gruźlicę 33. Wśród zmarłych było chrześcijan 241 (w styczniu 279), Żydów 54 (46).

— **ZAKOŃCZENIE WYKŁADÓW „TOZU“.** Jutro w sobotę o godz. 8 wieczór zakończy Toz w sali Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43, I. p. swój drugi cykl wykładów, wykładem p. dra T. Medyńskiego o człowieku nerwowym. Ciekawy temat ściągnie niewątpliwie liczną publiczność. Wstęp 20 groszy.

— **OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE GMIN PODMIEJSKICH.** Onegdaj w obecności p. wiceprezydenta Ostrowskiego, dyrekcji elektrowni miejskiej oraz Rady gminnej, została poraz pierwszy oświetlona wieś Olsza 88 elektrycznemi lampami ulicznemi. Równocześnie została uruchomiona sieć rozdzielcza napowietrzna dla oświetlenia prywatnych mieszkań o łącznej długości 5 km. Jest to już druga gmina podmiejska, w której zostało zaprowadzone oświetlenie elektryczne przez elektrownię miejską w Krakowie, a obecnie instaluje się oświetlenie elektryczne w Prokocimiu.

— **PRZYMUS DOWODÓW OSOBISTYCH DLA POBOROWYCH.** Magistrat m. Krakowa zwraca uwagę poborowych, mających stawać w bieżącym roku do komisji poborowej, że wymagane będzie dla stwierdzenia tożsamości osoby przedłożenie dokumentów z fotografją, jak dowodów osobistych szkolnych względnie wyższych zakładów naukowych, świadectw maturycznych z fotografją, dyplomów na czeladnika z fotografją, względnie dowodów osobistych. Wobec tego jest wskazanem zaopatrzenie się w dowód osobisty już obecnie. Dowody te wydaje Magistrat miasta Krakowa za opłatą 60 groszy. Do podania załączyć należy metrykę urodzenia względnie wyciąg, dowód zameldowania się do pobytu w Krakowie, 2 fotografje i jednego świadka, któryby stwierdził tożsamość osoby.

— **DWA SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu swego domu Michał Blach (lat 45) z Kłaja pow. Bochnia. Powodem samobójstwa była obawa przed odpowiedzialnością sądową za dokonanie kradzieży większej ilości sort tytoniowych. — Tegoż dnia o godz. 16-tej usiłował pozbawić się życia przez zastrzelenie się z rewolweru Franciszek Kuchta (lat 25) z Lipnicy Górnej pow. Bochnia. Kula przebiła lewą pierś w okolicy serca. Denata przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Powodem samobójstwa były złe stosunki materjalne i zawiedziona miłość.

— **TAJEMNICZE ZWŁOKI MĘŻCZYZNY** wyłowiono onegdaj z rzeki Przemszy w Jeleniu pow. Chrzanów. Przy bliższych oględzinach okazało się że z głowy i prawego boku sączy się krew, co przemawiałoby za morderstwem. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby ustalić tożsamość denata. Zwłoki przypłynęły do strony Wysokiego Brzegu. Dochodzenia celem stwierdzenia tożsamości osoby, oraz okoliczności, wśród których śmierć nastąpiła, w toku. Wszyscy, którym wiadomem byłoby coś odnośnie osoby znalezionego osobnika, proszeni są o udzielenie tych wiadomości najbliższej policji względnie zawiadomienie urzędu śledczego Policji w Krakowie, ul. Siemiradzkiego.

— **NOŻEM W SKROŃ.** Dnia 21 bm. o godz. 22'30 wynikła bójka na weselu w domu Maksymiljana Ślusarza w Borach ad Jeleń pow. Chrzanów, w czasie której Zygmunt Bochenek (lat 20) ugodził nożem w skroń Kazimierza Wacławka (lat 22) ułana z 22 pułku w Złoczowie. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ranego do koszar 1 pp. w Szczakowej. Stan rannego ciężki. Dochodzenia w toku.

— **ROWER.** Dziuszyński Tadeusz zam. przy ul. św. Jana l. 1 zgłosił do policji, że dnia 23 bm. skradziono mu z bramy tegoż domu rower wartości 70 zł, który chwilowo pozostawił bez nadzoru.

— **CZYJ WILCZUR?** W III. komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego zatrzymano przybłąkanego psa wilczura czarnego. Właściciel może się zgłosić w powyższym komisarjacie.

— **ECHA PROCESU SPIRYTUSOWEGO FRANKLA.** W uzupełnieniu onegdajszej wiadomości o wniesieniu zażalenia nieważności od wyroku, zapadłego w ub. r. w sądzie wadowickim w powyższej sprawie, dowiadujemy się, że poza wymienionymi adwokatami, wnieśli zażalenia nieważności imieniem oskarżonych adwokaci dr. W. Kohane, dr. Ignacy Mahler, dr. Józef Margulies i dr. J. Rose.

ZE SPORTU

MAKKABI—OLSZA. W niedzielę 27 bm. o g. 11 przedpoł. na boisku „Olszy“ odbędą się zawody o mistrzostwo klasy „A“ między drużynami ŻKS Makkabi a KKS Olsza.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS MAKKABI odbędzie się dnia 1 maja w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8 o godz. 8 wiecz.

KOMUNIKATY

— **GRUPA STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI W WARSZAWIE** zebrała z powodu nieoczekiwanej śmierci koleżanki Kamili Landesberg, sł. wydziału prawnego Uniwers. Warsz. zł 150, które przeznaczono na jednorazową zapomogę dla chorego studenta, członka jednego z Żyd. Stow. Samopomocowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Koledzy, pragnący się ubiegać o powyższą zapomogę winni złożyć za pośrednictwem swojej Wzajemnej Pomocy do CKW umotywowane podanie wraz z załączeniem świadectwa lekarskiego.

— **POALE SJON „FRAJHAJT“ I „SIŁA“.** Jutro w sobotę o g. 3 popoł. w lokalu Poale Sjonu Podbrzezie Nr. 4, II. p. odbędzie się Wielkie Zebranie Organizacyjne z porządkiem dziennym: „Święto pierwszego maja a proletarjat żydowski“.

Sprawa kredytów budowlanych i rozbudowa wodociągów

przedmiotem obrad Rady m. Krakowa

Kraków, dnia 25 kwietnia

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa, odbyte pod przewodnictwem **prezydenta sen. Rollego**, zajęło się dwiema doniosłemi dla miasta sprawami, a mianowicie sprawą państwowych kredytów budowlanych na rok bieżący oraz sprawą rozbudowy wodociągu miejskiego.

NOWE POKRZYWDZENIE KRAKOWA

Pierwszą sprawę poruszył we wniosku naglym radca **Adelmann**, stwierdzając, **że miasto Kraków zostało w stosunku do innych większych miast przy rozdzieleniu tegorocznych kredytów państwowych na akcję budowlaną jaskrawo pokrzywdzone**, uzyskując z ogólnej sumy zaledwie około 5 proc., gdy Warszawa zabiera 33 proc., a Lwów około 13 proc. **Przyznana Krakowowi suma 2.418.000 zł. kredytu nie zaspakaja nawet najbardziej ograniczonych, najkonieczniejszych potrzeb.** Wniosek wzywa wobec tego prezydenta miasta do **niezwłocznego podjęcia wszelkich starań i kroków, jakie okażą się potrzebne, w celu wyjednania dla m. Krakowa znacznego podwyższenia sumy przyznanego kredytu** i traktowania Krakowa stosownie do jego potrzeb i znaczenia w państwie.

Zarazem wniosek r. Adelmana apeluje do prezydjum o poczynienie kroków dla zmiany przepisów, dotyczących kolejności przydziału kredytów budowlanych w kierunku uprzystępnienia tych kredytów przedewszystkiem najbardziej potrzebującym pomocy finansowej, którzyby chcieli podjąć budowę domu dla własnej potrzeby, to jest robotnikom i pracownikom umysłowym, co przy dzisiaj obowiązujących przepisach jest rzeczą niezwykle utrudnioną.

Po przyjęciu nagłości wniosku rozwinęła się nad sprawą tą długa dyskusja, w czasie której **radca inż. Kleinberger podniósł konieczność interwencji u rządu o zmianę ustawy o rozbudowie miast w tym kierunku że przedewszystkiem należy z funduszu rozbudowy miast uwzględniać i popierać prywatną inicjatywę, zaś w dalszym ciągu dopiero spółdzielnie i gminy miejskie.**

W czasie dyskusji oświadczył prez. Rolle, **że zarządził zebranie szczegółowego materjału co do projektów ruchu budowlanego w Krakowie w obecnym sezonie i że na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej złoży w tym względzie sprawozdanie.** Z oświadczenia prezydenta miasta okazuje się, że **budownictwo miejskie zatwierdziło już plany na budowę 16 wielkich, przeważnie 4-piętrowych domów czynszowych oraz kilkudziesięciu mniejszych domów.** Sprawa opóźnienia budowy dwóch gmachów Tow. „Feniks" łączy się z załatwieniem koncesji, jaką rząd ma udzielić Tow. „Feniks" na prowadzenie agend ubezpieczeniowych w Polsce. Pozatem w toku uzgodnienia między Radą artystyczną a Tow. „Feniks" znajduje się sprawa planów fasady obu tych gmachów, mających stanąć w Rynku gł. i na ul. Basztowej.

W głosowaniu **przyjęto jednomyślnie wniosek r. Adelmanna, zaś rezolucję r. Kleinberga** przekazano sekcji do regulaminowego traktowania.

DWIE POŻYCZKI NA ROZBUDOWĘ WODOCIĄGU.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego referował **wiceprezydent Dr. Ignacy Landau** wniosek o zaciągnięcie pożyczki do wysokości 1.100.000 zł. w Miejskiej Kasie Oszczędności w Król. Hucie na cele rozbudowy wodociągu miejskiego według programu, uchwalonego przez komisję dla zakładów przemysłowych. Wniosek ten uchwalono bez dyskusji, natomiast dłuższą dyskusję wywołał drugi Drobniaka, a dotyczący nabycia w Hucie Bismarka" w Hajdukach Wielkich 950 ton rur dla przeprowadzenia drugiego rurociągu z Bielan do Krakowa. Huta Bismarcka oferuje gminie pożyczkę w łącznej kwocie 1.600.000 zł. a to połowę w kredycie towarowym na pokrycie należytości za rury, zaś drugą połowę w gotówce na robociznę, związaną z założeniem rur. Pożyczka ta jest oprocentowana w wysokości 1 proc. ponad każdorazową stopę dyskontową Banku Polskiego, a spłata jej odbywać się będzie w ratach kwartalnych, poczawszy od 1 stycznia 1932 do 31 grudnia 1935 r.

Podczas dyskusji pojawiły się odosobnione głosy za uwzględnieniem ofert innych firm, które oferują rury na kredyt, jednak nie dają gminie kredytu gotówkowego na robociznę. W tajnem głosowaniu **zatwierdzono 31 głosami ofertę Huty Bismarka**, podczas gdy oferta firmy „Ferrum" uzyskała 7 głosów, oferta tow. „Węgierska Górka" 2 głosy.

KONIEC BRAKU WODY!

Po ogłoszeniu wyniku głosowania prez. Rolle podniósł doniosłe znaczenie powziętej uchwały, dzięki której **miasto jeszcze w ciągu bież. roku uzyska drugi rurociąg, a tem samem pozbędzie się raz na zawsze grożącej mu stale katastrofy braku wody.**

Następnie zatwierdzono sprawozdania obu Komunalnych Kas Oszczędności za rok 1929, poczem załatwiono szereg spraw gruntowych i regulacyjnych. (m)

Burzliwe incydenty w pierwszym dniu

rozprawy w Belgradzie

Wiedeń, 24. 4. PAT. W. B. K. donosi z Białogrodu: Dzisiaj rozpoczął się proces przeciw drowi Maczekowi i towarzyszom przed najwyższym trybunałem stanu (zob. tel. na str. 1. — Red.) —

Gdy wśród publiczności zjawił się znany agent policji zagrzebskiej, *Grauer*, oskarżeni wszczęli burzliwe protesty i uspokoili się dopiero po opuszczeniu przez niego sali. Między przewodniczącym a obrońcami przyszło następnie do dwugodzinnej dyskusji w sprawie dopuszczenia nowych obrońców. Do obrony oskarżonych zgłosiło się mianowicie dalszych 160 adwokatów chorwackich.

Krwawe rozruchy w Lahore

Lahore, 24. 4. PAT. Według doniesień z **Lahore w dniu wczorajszym doszło do poważnych zamieszek,** w czasie których **jeden żołnierz angielski i 12 manifestantów zostało zabitych, zaś kilkanaście osób, w tej liczbie dwóch urzędników angielskich zostało ranionych.** W związku z rozruchami aresztowano czterech członków kongresu. **Ogłoszono niezwłocznie strajk protestacyjny i zorganizowano pochód. Oddziały rządowe nie mogąc rozpędzić tłumu zmuszone były do użycia broni palnej.**

WŁADYSŁAW FODOR

Pierwszy krytyk

Krytyk przybył w ostatniej chwili. Na widowni już było ciemno, gdy zajął on miejsce w pierwszym rzędzie krzeseł. Czerwone światełko, lśniące na rampie scenicznej oświetlało lekko jego ponury profil i demoniczną twarz.

Przedstawienie się rozpoczęło. Publiczność z zapartym tchem słuchała pierwszego aktu. Ale wyraz twarzy krytyka stawał się coraz bardziej ponury, przy niektórych scenach zagryzał on nawet wargi i nerwowo ściskał i zaciskał dłonie. A gdy kurtyna zapadła, był jedynym w spontanicznie wybuchłym aplauzie, który nie złożył rąk do oklasku.

* * *

— Czy mu się ta sztuka nie podoba? — zapytał go ktoś podczas przerwy.

— Czy może mi się podobać? — krytyk uśmiechnął się chłodno. — Pierwszy akt jest strasznie nudny. Nic się w nim nie dzieje, acz kolwiek autor pokazuje nam zdarzenia samego dnia. Pierwszego dnia oddziela się światło od ciemności. Drugiego dnia autor stworzył słońce, księżyc i gwiazdy. Później ryby w morzach, ptaki w powietrzu i zwierzęta na ziemi. Trzeba czekać aż sześć dni, by stworzył on wreszcie człowieka. A gdy wreszcie ten człowiek ukazuje się na scenie świata, mamy już siódmy dzień wypoczynku i nic się więcej nie dzieje.

Tak nie można zakończyć aktu. Autor nie ma najmniejszego pojęcia o dramaturgji.

* * *

Po drugim akcie krytyk był jeszcze bardziej ponury i niezadowolony.

— Widzieliście tę wielką scenę w ogrodzie? Człowiek przychodzi, kładzie się pod drzewem i zasypia. Bohater dramatu, który śpi! Nonsens! I we śnie dokonywują na nim operacji, wyjmują mu z jednego boku żebro i robią z tego kobietę, tylko w tym celu, by nie stracił wątku akcji w sztuce. A ten nudny dialog pod jabłonią!... Trzeba aż przez wiele godzin dyskutować na temat, czy zjeść jabłko, czy też nie. A wkońcu kobieta zjada jabłko.

I to ma być ten cały konflikt? A ten finał! Archanioł z płonącym mieczem! Wygnanie z raju!.. To jest śmieszne i zupełnie nieodpowiednie dla sztuki scenicznej.

* * *

Przed rozpoczęciem trzeciego aktu krytyk już chciał się oddalić.

— Wcale nie interesuje mnie dalszy ciąg. Słyszałem, że ten dramat, w trzecim akcie zamienia się na wielką rewję widowiskową. Deszcz ogniowy i potop! Piramidy i panowanie nad światem! Rewolucja i wojna! Człowiek staje się coraz większym pesymistą! Przestaje wierzyć w swą przyszłość! Ziemia staje się areną niecelowych, nierozsądnych i nielegalnych wydarzeń! A co najważniejsze — to brak jakiegokolwiek rozwiązania!..

Nie warto było sobie doprawdy zadać tyle trudu, by napisać taką sztukę!

* * *

Tak mówił pierwszy krytyk na świecie i następnego dnia napisał recenzję.

Mimo, że inni aniołowie śpiewali hymny pochwalne, on jeden odważył się napisać prawdę. Napisał, że po to, by pozwolić człowiekowi popełniać takie szaleństwa na świecie, szkoda było napisać sztukę.

A później krytyk siadł i napisał sam sztukę. Ale pierwsza sztuka miała tak wielkie powodzenie przez miljony lat, że dotąd druga, napisana przez krytyka, nie mogła doczekać się wystawienia i inscenizacji.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 24. 4. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 56.25

Akcje procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 76, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 120.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch nieco żywszy. Obroty większe. Poszukiwano silniej Bank Polski zwyżkowo. Elektrownia w płaceniu 59 bez transakcji. Zieleniewski przy większych obrotach lekko mocniej. Z innych papierów płacono Tohan 4.50 Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna słabiej.

Na pogiełdziu w znacznych ilościach robiono 8-proc. l. z. G T. K. Z. dolarowymi po kursie dol. 86 za 100 dolarów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Popyt większy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.88 i trzy czw. do 8.89 i trzy czw., czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.89—8.90, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 24. 4 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 117, 118, Bank Polski 175 i pół, 176 i pół, 175, Bank Związku Sp. Zarobk. 71 i pół, Siła i Światło 101, Lilpop 25, Ostrowiec ser. B 69, Rudzki 21 i trzy cz., Starachowice 19 i jedna czw., 19, Haberbusch 109, Pożyczki: 4-proc. prem. inwestycyjna 121 i jedna czw., 121, 6-proc. dolarowa 79, 7-proc. stabilizacyjna 88, 10-proc. kolejowa 101 i trzy czw., 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.

Waluty: Dolary 8.89, 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. Dewizy: Belgja 124.60, 124.91, 124.29, Londyn 43.37, 43.48, 43.26, Nowy Jork 8.906, 8.926, 8.886, Paryż 34.99, 35.08, 34.90, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Nowy Jork wypł. telegr 8.919, 8.939, 8.899, Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47, Włochy 46.76, 46.88, 46.64, Berlin 212.92.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 24. 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.03—169.53, Budapeszt 123.82—124.12, Bukareszt 4.20 i siedem ósmych do 4.22 i siedem ósmych, Londyn 34.43 i pół do 34.53 i pół, Nowy Jork 708.05—710.55, Paryż 27.77 i pół do 27.87 i pół, Praga 20.96 i siedem ósmych do 21.04 i siedem ósmych, Warszawa 79.36—79.64, Zurych 137.25—137.75, Amerykańskie 705.25—709.25, Niemieckie 168.78—169.38 Francuskie 27.72—27.88, Włoskie 37.12—37.28, Polskie 79.24—79.64, Szwajcarskie 136.88—137.68, Czeskie 20.93 i trzy czw. do 21.05 i trzy czw.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.80. Renta koronowa 1.77, Tureckie 22.50, Czerniowce 48 i pół, Zieleniewski 44.10, Karpaty 4.80.

Giełda zurychska

Zurych, 24. 4 PAT. Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.08, Nowy Jork 5.15.75, Belgja 72, Włochy 27.03 i pół, Berlin 123.14, Wiedeń 72.70, Praga 15.28, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.07.

Drugi dzień procesu lekarki-zabójczyni

Świadkowie zeznają korzystnie dla oskarżonej — Sensacja na rozprawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 24. 4. (T) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko dr. Maćkównie przesłuchiwano świadków, których **zeznania były przeważnie dla oskarżonej korzystne.** Zeznawało kilku kolegów oskarżonej oraz zamordowanego, zeznawali również funkcjonarjusze policji, którzy wyjaśniali okoliczności wśród których nastąpiło aresztowanie Maćkównej.

Swiadek Ksenia Kozak zeznała, że w chwili zabójstwa znajdowała się na miejscu czynu. Słyszała ona słowo **„marsz!"**, wypowiedziane przez Teliszewskiego do Maćkównej, następnie usłyszała strzały i widziała ucieczkę Maćkównej w kierunku pobliskich pól. Dyrektor szpitala powszechnego dr. Pohorecki zeznaje, że wszystkie osobiste sprawy Teliszewskiego w szpitalu załatwiała Maćkówna, którą on zresztą uważał za żonę Teliszewskiego.

Sensację dnia dzisiejszego stanowiło zeznanie jednego z świadków ze strony policji, który **oświadczył, że pierwotnie uważano, że mordu dokonała żona pewnego żydowskiego kupca lwowskiego, którą też aresztowano.** Okazało się, że pozostawała ona w ostatnich miesiącach w bliższych stosunkach z Teliszewskim. Jednakże po kilku dniach wypuszczono ją na wolność i aresztowano Maćkównę. Oskarżona przyznaje, że wiedziała o stosunkach łączących jej narzeczonego z tą kobietą i że na tem tle dochodziło między nimi do częstych scysyj.

Szczegóły pożyczki reparacyjnej

Bazylea, 24. 4. PAT. Na posiedzeniu rady administracyjnej międzynarodowego bnaku wypłat postanowiono, że pierwsza emisja banku w 7-miu państwach założycielskich, odbędzie się tydzień po ostatecznej ratyfikacji planu Younga. Następnie odbędzie się druga emisja na rynkach Szwajcarji, Szwecji i Holandji w dniu, który wyznaczony zostanie na następnej sesji rady administracyjnej, poczem odbędzie się trzecia emisja na rynkach innych państw, które oświadczą, że pragną wziąć udział w emisji akcyj banku. Nominacja nowych członków rady administracyjnej, odbędzie się po emisji akcyj. Każde państwo, które weźmie udział w subskrypcji przedstawi listę kandydatów.

Sekretarz Gandhiego teraz dopiero aresztowany

Bombaj, 24. IV. PAT. Według doniesień z Achmedabad, sekretarz Gandhiego Mahade Wdesai został aresztowany wraz z 6-ma innymi zwolennikami biernego oporu. W chwili aresztowania wszyscy nieśli worki z solą, pochodzącą z kontrabandy.

Bramy Ameryki zamykają się coraz szczelniej

Tylko 48.000 osób będzie mogło emigrować z Polski

Jak słychać z źródeł dobrze poinformowanych, przyjęty w tych dniach przez władze ustawodawcze Stanów Zjednoczonych nowy bill emigracyjny obejmuje również wychodźtwo z Polski. Ogólna kwota emigrantów wynosząca dotychczas około **60.000** osób rocznie, zostanie zmniejszona o 20 procent, tak, że 12.000 osób mniej wyjeżdżać będzie z Polski rocznie do Stanów Zjednoczonych. Jak wyjaśniają, nowe ograniczenie emigracyjne wprowadzone zostanie w życie już z nowym rokiem wychodźczym, który rozpoczyna się 1 lipca br. Ci wszyscy emigranci, którzy zostali zaliczeni do kwoty na rok 1930, będą mogli wyjechać do Ameryki bez żadnych przeszkód.

TO I OWO

Proszki przeciw anemji

Ameryka od dawna leczy anemję — wątrobą. Wszyscy ludzie a głównie młode panienki cierpiące na anemję, zajadają więc wciąż wątrobę, która ma rzekomo być doskonałym środkiem. Okazało się jednak, że nie jest to radykalnie leczące lekarstwo, ponieważ z chwilą gdy się przestaje jeść wątrobę, anemja wraca. A odżywianie się wciąż wątrobą nie należy zdaje się do wielkich przyjemności.

Amerykański uczony Castle jest zdania, iż przyczyną anemji jest brak jakiegoś soku, wytwarzanego przez żołądek Prof Castle leczył więc swych pacjentów, zapisując im świeże zwierzęce żołądki. Sytuacja nie zmieniła się atoli przez zastąpienie wątroby żołądkami Ostatnio udało się badaczom amerykańskim wytworzyć z wieprzowych żołądków ekstrakt w formie proszków, który ma być poszukiwanem lekarstwem przeciwko anemji. Prof Rosenow, naczelny lekarz szpitali miejskich w Berlinie, osiągnął tą metodą dobre rezultaty

„Król" Lundy

„Królem" Lundy zowie się i jest w rzeczywistości „mister" C. Harman, finansista londyński, właściciel wyspy Lundy. Jest to mała wysepka, obszaru 5 km. kw., zagubiona pośród wysp morza Irlandzkiego.

Całe to liliputie królestwo ma jednak wszystkie przywileje wolnego państewka. Lundy ma swą własną monetę, która się nazywa „puffin" od ptaka wodnego tej nazwy, który służy za herb wyspy i państwa. Puffin ma wartość angielskiego penny. Moneta posiada z jednej strony wytłoczonego ptaka herbowego, a z drugiej marsowe popiersie „króla" Harmana. Wyspa ma również swe znaczki pocztowe w cenie 1 i pół puffina. Dzisiaj „król" Lundy ma 14 poddanych, którzy wszyscy należą do jego służby.

Parowiec oceanowy ratuje psa

Parowiec towarowy Tow. Clan wiózł — jak donoszą do londyńskiego „Times'a" — niedawno pewną liczbę cennych ogarów z Liverpolu do Bombaju w Indjach.

Gdy parowiec znajdował się na oceanie Atlantyckim, przecinając zatokę Biskajską, zauważono, że jeden z tych psów, uwiązany na rufie, znikł nagle. Pozostawiona na sznurze obroża, świadczyła, że pies wyślizgnął z niej łeb i skoczył, czy też wpadł, przy kołysaniu się okrętu do morza.

Dowiedziawszy się o tem kapitan A. D. Turton kazał natychmiast zawrócić parowiec, choć już pół godziny minęło od chwili spostrzeżenia zniknięcia psa, i zarządził poszukiwania mniej wecej w tem miejscu, w którem ogar zginął, po szukiwania te jednak były bezowocne. Zawrócono więc z powrotem, gdy nagle spostrzeżono psa, płynącego niedaleko przed parowcem.

Spuszczono więc na morze łódź ratunkową i wciągnięto do niej biedne zwierzę zupełnie już wyczerpane, gdyż przeszło godzinę znajdowało się w morzu.

Starannie wszakże pielęgnowany ogar odzyskał wkrótce siły.

Niezwykły ratunek

Jak donoszą z Budapesztu, pewna tamtejsza służąca 18-letnia, pod wpływem podniecenia, wywołanego przez kłótnię ze swym pracodawcą, rzuciła się z czwartego piętra wgłąb klatki schodowej.

Ale rozpaczliwy ten czyn dziewczyny spostrzegł stojący na trzeciem piętrze czeladnik introligatorski, wychylił się więc przez poręcz schodów i zdążył pochwycić upadającą za ubranie, ratując ją w ten sposób od śmierci niechybnej.

Niedoszła samobójczyni wyszła z tej przygody bez szwanku ratownik jej jednak uległ wywichnięciu ramienia.

MIĘDZYNARODOWA WYPRAWA NAUKOWA NA HIMALAJE.

Z końcem b. m. wyruszy z Berlina, pod przewodnictwem wrocławskiego geologa dr Dyhrenfurtha, ekspedycja naukowa, której celem będzie wyjście na szczyt drugiej z rzędu na świecie góry pod względem wysokości (8602 m.). Jest to góra Kangchenjunga we wschodnich Himalajach, o której zdobycie kusiła się już niejedna wyprawa, po raz ostatni wyprawa niemiecka w 1929. Obecna wyprawa w której wezmą udział uczeni niemieccy, angielscy i austrjaccy i szwajcarscy, obierze sobie za punkt wyjścia ostatnią angielską stację górską we wschodnich Himalajach — Darjeeming Stamtąd dopiero będą przedsiębrane liczne wyprawy celem stopniowego zbliżenia się do szczytu.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75 — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana